Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.

Rok XX. Kraków, piątek 2 kwietnia 1937 Nr. 90

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79. Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

15 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Rada m. Łodzi - rozwiązana

Warszawa, 1. 4. PAT. Minister Spraw Wewn. na podstawie przepisów ustawy samorządowej decyzją z dnia 31 marca br. rozwiązał radę miejską miasta Łodzi z motywów następujących:

Pismem z dnia 24 lutego rb. rada miejska m. Łodzi zgodnie z wymaganiami ustawy samorządowej została pod rygorem rozwiązania wezwana:

1) do podjęcia normalnej pracy w ramach ciążących na niej zadań i obowiązków w szczególności natychmiastowego podjęcia prac nad preliminarzem budżetowym, oraz uchwalenia w terminie 2 tygodni pożyczek niezbędnych do zatrudnienia bezrobotnych i prowadzenia normalnej gospodarki w bież. roku budżetowym i w roku budżetowym 1937/38, oraz

2) do zaniechania niewłaściwego postępowania.

Na posiedzeniu rady miejskiej m. Łodzi w dniu 3 marca 1937 r. po przeczytaniu przez przewodniczącego tego wezwania, większość rady zgłosiła oświadczenie, z którego wyraźnie wynikało, iż nie przystąpi ona do obrad nad preliminarzem budżetowym na rok 1937/38 do czasu zatwierdzenia przez władze całości wybranego zarządu miejskiego.

W rezultacie zarówno na posiedzeniu w dniu 3 marca, jak też w dniach 10 i 16 marca 1937 r. rada miejska m. Łodzi do obrad nad preliminarzem budżetowym nie przystąpiła, nie dopełniając tym samym swego kardynalnego obowiązku, jakim jest uchwalenie budżetu i umożliwienie przez to zarządowi miejskiemu prowadzenie prawidłowej gospodarki miejskiej i naruszając przepisy artykułu 69 ustawy samorządowej. Rada miejska m. Łodzi na posiedzeniach w dniach 3, 10 i 16 marca 1937 r. nie uchwaliła również pożyczek, niezbędnych do wykonywania normalnej gospodarki oraz prowadzenia robót inwestycyjnych i zatrudnienia bezrobotnych, do czego była wezwana pismem z dn. 24 lutego 1937 r.

Postępowaniem tym rada miejska dała dowód nieudolnego i niedbałego traktowania istotnych interesów gospodarczych gminy, naruszając przepisy ustawy samorządowej.

3) Rada miejska m. Łodzi mimo wezwania dopuszcza się w dalszym ciągu gorszących zajść oraz toleruje wśród swoich członków, bez względu na ugrupowanie, wystąpienia publiczne na posiedzeniach rady, które uwłaczają powadze i obniżają zaufanie, jakim powinny cieszyć się ogany administracji publicznej, przez co naruszono artykuł 69 ustawy samorządowej. Dowodem tego są liczne fakty niedopuszczania do przemówień, opuszczania gremialnie swoich miejsc, a nawet wszczynania bójek, co zostało wytknięte w upomnieniu 24 lutego b. r. W dalszym ciągu na posiedzeniach następnych w dniach 3 i 16 marca b. r. rada miejska wszczęła krzyki i gwizdania, zmuszając przewodniczącego do przerywania posiedzeń.

Rozwiązanie politycznych ugrupowań akademickich w Warszawie i Wilnie

Zarządzeniem ministra objęte są endeckie, oenerowskie i sanacyjne stowarzyszenia

Warszawa, 1. 4. PAT. W związku z zajściami, które zmusiły rektorów Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego, Politechniki Warszawskiej i Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego do ponownego zawieszenia wykładów i ćwiczeń, pan Minister W. R. i O. P. na podstawie rozporządzenia z dnia 30 kwietnia 1933 r. o stowarzyszeniach akademickich rozwiązał w *tych szkołach stowarzyszenia, których działalność ma charakter polityczny, niedopuszczalny w myśl ustawy o szkołach akademickich.* Są to mianowicie: Związek Narodowy Polskiej Młodzieży Radykalnej, młodzież wszechpolska, Związek Polskiej Młodzieży Demokratycznej i Legion Młodych.

Nadto wobec znanych powszechnie wypadków ostatnich na terenie Wilna zostały w Uniwersytecie Stefana Batorego rozwiązane stowarzyszenia: młodzież wszechpolska i korporacja „Polesia".

Równocześnie pan minister zawiesił działalność samopomocowych stowarzyszeń w Uniwersytecie Józefa Piłsudskiego, Politechnice Warszawskiej i Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, ponieważ stały się one terenem niedopuszczalnych rozgrywek o podłożu politycznym.

Poza tym p. min. polecił rektorom upomnieć wszystkie inne stowarzyszenia akademickie o konieczności ścisłego i bezwzględnego przestrzegania obowiązujących przepisów, w razie zaś ich przekroczenia — stosować bezzwłocznie sankcje, przewidziane w rozporządzeniu o stowarzyszeniach i zawiadomić Ministerstwo.

Mimo zawieszenia działalności stowarzyszeń samopomocowych w Warszawie ogół młodzieży niezamożnej nie dozna uszczerbku w świadczeniach, otrzymywanych za ich pośrednictwem, ponieważ zostaną wydane zarządzenia, mające na celu zabezpieczenie majątku tych stowarzyszeń oraz zapewnienie normalnego funkcjonowania podstawowych agend pomocy żywnościowej, mieszkaniowej, zdrowotnej — w akademickich kuchniach, domach, ogniskach, ambulatoriach i t. p.

Nowe sprawy akademików

Warszawa, 1. 4. (Sin) Władze rektorskie Politechniki warszawskiej wydały decyzję, zawieszającą trzech słuchaczy pierwszych lat studiów w prawach akademickich aż do czasu rozstrzygnięcia postępowania dyscyplinarnego. Zawieszenie to jest wynikiem śledztwa audytorów Politechniki po incydentach w dniu 13 i 15 marca. Na Uniwersytecie pociągnięto do odpowiedzialności 11 akademików.

Warszawa, 1. 4. (Sin) Na ukończeniu są dochodzenia w sprawie zamachów petardowych, które miały miejsce w okolicach podwarszawskich przeważnie na linii Warszawa — Otwock w roku ubiegłym. Wszyscy oskarżeni pociągnięci będą do odpowiedzialności za przynależność do potajemnej organizacji. Wśród oskarżonych znajduje się m. in. student warszawskiej Politechniki Głowacki.

Deficyt budżetowy W. Brytanii na rok 1936/7 przekracza 5 i pół miliona f. szt.

Londyn, 1.4. PAT. W dn. 31. III. br. zakończył się w Anglii rok budżetowy 1936/37. Wbrew oczekiwaniom, *zamknięty on został po raz pierwszy od szeregu lat — wyraźnym niedoborem budżetowym w wysokości* 5.597 *tys. f.*

Dochody budżetowe wyniosły w okresie sprawozdawczym 896,596 tys. f., wydatki zaś ogółem 902.193 tys. f. Z wydatków przypadło na obronę narodową 186.072 *tys. f., czyli o* 7.821 *tys. f. więcej, niż było preliminowane.*

Zamknięcie roku budżetowego niedoborem wywołało zarówno w Anglii, jak i zagranicą pewne zdziwienie, ostatnio ogłaszane bowiem liczby pozwalały przypuszczać, że rok zostanie zamknięty bez deficytu, względnie deficytem bardzo nieznacznym,

APOLINARY HARTGLAS

RADOSNE ŚWIĘTO

Od kilku tysięcy lat rok w rok obchodzimy święto naszego wyzwolenia narodowego. Od tylu tysięcy lat spoglądamy w tych dniach wiosennego święta wstecz i podziwiamy, jakaż to siła żywotna tkwi w narodzie naszym, która mu nie dała w odmętach dziejów utonąć, zniknąć, lecz przeciwnie, utrzymuje go na powierzchni, daje mu moc życia, otuchę, chęć walki i nadzieję. Przede wszystkim — nadzieję...

Może to legenda tylko — może podanie. Ale i legenda i podanie zawsze ziarno prawdy w sobie zawierają. A to ziarno nam wystarczy, by jednak z całą pewnością orzec: już byliśmy raz na wygnaniu, już byliśmy rozprószeni wśród obcych, którzy nas wyzyskiwali, znęcali się nad nami, którzy tępili młodzież naszą, a nam kazali budować miasta obronne dla siebie, kazali wyrabiać cegły, lecz nie dawali słomy. Traktowali nas, jako coś gorszego, coś wzgardzonego, lecz byliśmy im potrzebni do życia, do wypełnienia treści ich istnienia, do dania żeru ich nienawiści i zezwierzęceniu. I gdy znaleźli się wśród nas tacy, którzy nam o dalekiej ojczyźnie przypomnieli, i wzbudzili w nas chęć do powrotu do Ziemi Obiecanej, ci, ciemiężyciele nasi, wyszukiwali najrozmaitsze trudności, żeby nas z powrotem nie puścić. Bowiem jasną jest rzeczą, żeśmy ongiś, przed Egiptem jeszcze, mieszkali na przestrzeni obecnej Palestyny i Syrii, aż do Iraku, i tylko legenda biblijna ubrała to w postać dziejów jednej patriarszej rodziny, która wywędrowała do Egiptu, a tam rozrosła się do wielkości narodu.

A gdyśmy już wreszcie się podnieśli i poszli, gdy szedł przed nami ten, kto — sam wśród nie - Żydów wychowany i z nimi, z Egipcjanami, zasymilowany — myśl o powrocie do Ojczyzny w sercach naszych wzniecił, gdy szliśmy prowadzeni przez moc Stwórcy, która wskazywała nam drogę — musieliśmy przezwyciężyć olbrzymie trudności: i wroga ścigającego, i przegrodę morską, i pustynię palącą z jej niebezpieczeństwami czyhającymi dookoła, i nieprzyjaciół, którzy nas napastowali ze wszystkich stron, i obcych, którzy opuszczony ongiś przez nas kraj zajęli, a których z powrotem musieliśmy usuwać. I — co najgorsze — małość dusz naszych własnych, zwątpienie w zwycięstwo, tęsknotę za golusem z jego garnkiem dymiącej się strawy. Lecz naród przezwyciężył wszystko, postawił na swoim, objął stopniowo w posiadanie ziemię przodków swoich, i od tego czasu corocznie święci tę swoją wędrówkę, te boje o wyzwolenie. I wiąże to swoje święto wyzwolenia z wyzwoleniem całej przyrody, z wiosną, z obchodem pierwszych zbiorów w swojej historycznej ojczyźnie. Święto radości i nadziei!...

Jeszcze raz potem w historii naszych dziejów przeżyliśmy podobny okres — po powrocie z rozsypki babilońskiej. Ale to się działo już o wiele, wiele później, w zasięgu naszej świadomej pamięci narodowej i istniejącego już piśmiennictwa, więc nie ma już ten okres form legendarnych, ale trzeźwe, wyraźne kontury rzeczywistości, ciężkiej walki o byt, codziennego powszedniego mozołu, waśni i intryg, zatargów i drobnych tryumfów. I tym razem dzieło wyzwolenia też zostało dokonane.

Znowu minęły tysiące lat — i znowu tę samą walkę toczymy. Zmieniły się warunki, zmieniło otoczenie — ale pozostała treść. Pobudowaliśmy miasta bogate nie dla siebie, stworzyliśmy handel miejski i przemysł miejski, daliśmy krajom rozproszenia, w których mieszkamy, skarby. A w nas za to ciskają kamienie, i mówią: żryjcie. Kazali budować dla siebie bogactwo i dobrobyt, lecz nam nie dają nawet słomy. Mówią nam: idźcie precz — a gdy chcemy iść i zabrać z sobą resztki krwią i potem zdobytego majątku, krzyczą, że unosimy kradzione naczynia srebrne i złote, i zmuszają do ich pozostawienia. Nie wyrzynają nam niemowląt — o nie! Kultura ludzka zbyt daleko się posunęła od owych odległych czasów: maltretują nam tylko młodzież akademicką. I też przyszedł mąż, wśród obcych wychowany i zasymilowany z nimi, i wzniecił w sercach naszych pragnienie powrotu do Ziemi Obiecanej, do ziemi ojców naszych. I idziemy od lat już też czterdziestu, idziemy bez odpoczynku, zwalczając przeszkody, przezwyciężając zniechęcenie i niewiarę i tęsknotę za garnkiem z dymiącą cebulą golusu, i staczamy walki z tymi, co podczas naszej nieobecności naszą ojczyznę zajęli. Idziemy, prowadzeni Duchem wiary, która nam przyświeca, i posuwamy się naprzód, i jesteśmy coraz bliżej celu. Żadna siła nas już nie powstrzyma.

Gdy w święto wiosenne, w święto Pesach, kiedy każdy Żyd nawet w Golusie czuje się królem w swoim domu, uprzytomnimy sobie tę zdumiewającą analogię z uświęconą legendą przeszłości — duma rozpiera serca nasze. Oto tyle ludów wielkich, mocarnych, tyle państw potężnych w ciągu tych tysięcy lat powstało i znikło bez śladu. Tyle państw i rządów znęcało się nad nami i ciemiężyło nas — i nie stało ich. A my, lud niewielki, rozproszony, słaby, istniejemy, żyjemy, siłę ducha naszego tchnęliśmy w te wszystkie zmieniające się kolejne narody, narzuciliśmy im nasze wzniosłe pojęcia etyczne, jako niedościgniony ideał, który czczą, ale którego w życiu codziennym naśladować nie umieją. I mimo ucisku, mimo prześladowań, znowu powtarzamy cykl naszej wędrówki historycznej do naszego kraju, naszej ojczyzny, przy akompaniamencie zgrzytania zębów wrogów naszych i ich niekłamanego podziwu i zdumienia dla naszego dzieła. Prowadzi nas wiara w słuszność sprawy naszej, a utrzymała nas przy istnieniu sprawiedliwość dziejowa, wyższość ducha nad pięścią i niewyczerpana moc żywotna naszego narodu.

Święto dumy naszej i święto radości czyni z Pesach świadomość tej mocy i wiara w nasze zwycięstwo.

Leon Blum wierzy w możliwość współpracy frontu ludowego z katolikami

Sensacyjny wywiad pisma katolickiego z premierem Francji

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika“)

Paryż 1. 4. (J) Czasopismo katolickie, redagowane przez Dominikanów, ogłasza ciekawą rozmowę z premierem Leonem Blumem.

Redaktorzy tego czasopisma zwrócili się do Bluma z prośbą o wywiad. Blum zgodził się na to, co jest tymbardziej charakterystyczne, że od chwili objęcia rządów premier francuski do tej pory nikomu wywiadu nie udzielił.

— Co Pan Premier sądzi o socjalnej doktrynie Kościoła? — zapytali księża Leona Bluma. Czy zdaniem Pana, można spodziewać się współpracy ze strony katolików w dziedzinie reform społecznych, które rząd frontu ludowego wprowadza obecnie?

Odpowiedź Leona Bluma, udzielona księżom, brzmiała:

— Pytacie, czy wierzę w możliwość współpracy między francuskimi katolikami, a rządem frontu ludowego. Wierzę niezłomnie, że jest to możliwe.

Dlaczegóżby idee frontu ludowego, a więc wiara w demokratyczną wolność, w sprawiedliwość społeczną i pokój między ludźmi, nie mogły istnieć w ludzkim umyśle równocześnie z wiarą katolicką? W encyklikach papieskich, jakie pojawiły się w ciągu ostatnich lat 50-ciu, a które poświęcone były zagadnieniom socjalnym, znaleźć można cały szereg momentów, zgodnych z formułami, jakie stara się zrealizować rząd frontu ludowego w ramach republiki.

Nie waham się ani przez chwilę i daję stanowczo pozytywną odpowiedź. Wierzę, że współpraca jest możliwa, wierzę też, że francuscy katolicy dojdą do przekonania, że jest ona wprost pożądana.

Ta odpowiedź Leona Bluma, udzielona katolikom francuskim, nabiera specjalnej wymowy, jeśli się porówna z nią stanowisko, jakie wobec katolicyzmu zajął hitleryzm w Niemczech.

Nie mamy nic wspólnego z Niemcami

Rumuńska partia narodowo-chłopska przeciw hitleryzmowi

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika“)

Bukareszt, 1. 4. (T) Na odbytym ostatnio zjeździe partii narodowo-chłopskiej przywódcy tego stronnictwa, w bardzo ostrych słowach przeciwstawili się propagandzie hitlerowskiej w Rumunii. Wiceprezes stronnictwa, Lupu, w w przemówieniu swym powiedział m. in.: Niemcy chcą skolonizować naszą ojczyznę, lecz do tego nie dopuścimy. Nie mamy nic wspólnego z Niemcami. Musimy kroczyć u boku Francji, taki jest bowiem żywotny interes naszego kraju.

Były minister, jeden z głównych leaderów partii, Magearu, wywodził: Europie grozi na nowo wojna ideologiczna, która może podzielić Europę na dwa wrogie obozy. Niebezpieczeństwo zagraża szczególnie Rumuii, ze względu na jej sytuację geograficzną i ze względu na jej bogactwo w źródła naftowe. Należy z całą siłą zwalczać te wpływy zagraniczne, które przychodzą zarówno z ośrodka faszyzmu jak i bolszewizmu.

Zwłoki Szymanowskiego spoczną
w grobach zasłużonych w Krakowie na Skałce

Warszawa, 1. 4. PAT. Zwłoki Karola Szymanowskiego pochowane zostaną na Skałce w Krakowie. Program uroczystości pogrzebowych Karola Szymanowskiego został już ustalony.

W niedzielę 4 bm. o godz. 19.30 przybędzie do Warszawy na dworzec główny trumna ze zwłokami. Na dworcu oczekiwać będą delegacje związków muzycznych oraz chóry i orkiestry, które wykonają szereg pieśni religijnych. Z dworca trumna przetransportowana zostanie do wielkiej sali Państwowego Konserwatorium Muzycznego, która zamieniona zostanie na kaplicę żałobną.

W poniedziałek 5 bm. o godz. 16-tej rozpocznie się składanie wieńców. W czasie tego ceremoniału przygrywać będzie orkiestra Filharmonii warszawskiej. O godz. 20-tej muzycy przeniosą na ramionach trumnę do kościoła św. Krzyża.

We wtorek 6 bm. o godz. 10.30 odbędzie się uroczyste nabożeństwo żałobne, celebrowane przez ks. biskupa Szlagowskiego. Podczas nabożeństwa orkiestra i chór Polskiego Radia pod dyrekcją M. Mierzejewskiego wykonają „Stabat Mater“ Szymanowskiego. Nabożeństwo żałobne transmitowane będzie przez radio na całą Polskę.

Wstęp do kościoła tylko za biletami, które otrzymywać można od soboty w kancelarii Państw. Konserwatorium Muzycznego.

Po nabożeństwie kondukt pogrzebowy ruszy Krakowskim Przedmieściem na plac Teatralny przed gmach Opery, gdzie orkiestra operowa odegra marsza żałobnego ze „Zmierzchu Bogów“ Wagnera.

Drugim etapem będzie gmach Filharmonii warszawskiej na ulicy Jasnej. Orkiestra filharmoników wykona na balkonie gmachu marsza żałobnego „na Sabałową Nutę“ (jedna z wariacyj fortepianowych Szymanowskiego zinstrumentowana przez Romana Palestra).

Zakończeniem ceremonij warszawskich będzie eksportacja na dworzec główny, gdzie trumna złożona zostanie do wagonu i żegnana dźwiękami marsza żałobnego Chopina odjedzie do Krakowa.

W środę zrana zwłoki Szymanowskiego przeniesione zostaną na Skałkę, gdzie pochowane zostaną na wieczny spoczynek obok Długosza, Lenartowicza, Kraszewskiego i Wyspiańskiego.

Uroczystości żałobne w Berlinie i w Poznaniu

Warszawa, 1. 4. PAT. W piątek rano na dworzec w Berlinie przybędzie pociąg, wiozący trumnę ze zwłokami Szymanowskiego.

W godzinach południowych na dworcu odbędzie się uroczystość żałobna: pierwszy zabierze głos prezes Reichsmusikkammer dr Ichlert, po czym orkiestra wykona część symfonii Szymanowskiego. Uroczystość ta organizowana jest przez Instytut niemiecko-polski w Berlinie. Następnie ostatni hołd wielkiemu muzykowi złożą delegacje miejscowej Polonii, po czym nastąpi składanie wieńców.

Podczas przejazdu pociągu przez Poznań w czasie krótkiego postoju pociągu na dworcu odbędzie się również uroczystość żałobna, w której weźmie udział cały świat artystyczny Poznania.

Indie przyjęły nową konstytucję -- „dniem żałoby religijnej“

Londyn. 1. 4. PAT. Agencja Havasa donosi z Bombaju, że wprowadzenie nowej konstytucji powitał cały kraj „dniem żałoby religijnej“ — manifestacją zorganizowaną przez kongres. Manifestacje do godz. 14-ej, miały przebieg spokojny. W Bombaju aresztowano 6 osób za zakłócenie porządku, a 25 osób w Delhi. *Giełda, sklepy i wszelkie przedsiębiorstwa były zamknięte.* Jedynie w bankach praca toczyła się normalnie. Drobne grupy demonstrantów demonstrowały w centrum miasta, zatrzymując się przed sklepami europejskimi i bankami, nawołując do bojkotu konstytucji.

* x *

Londyn. 1. 4. PAT. Reuter donosi z Bombaju: Przywódców kongresu indyjskiego, spotkało rozczarowanie. Rządy prowincjonalne oparte na mniejszości przejęły część haseł kongresowych, odnoszących się do poprawy warunków życiowych szerokich rzesz. Sytuacja nadal nie jest wyjaśniona. Przywiązują wielką wagę do zgromadzenia kongresu, wyznaczonego na 10 kwietnia, na którym Gandhi ma przedłożyć nowy plan działania.

• • •

Oslo. 1. 4. PAT. Do nagrody pokojowej Nobla wysunięto m. in. kandydaturę Gandhi'ego.

Orędzie króla Jerzego VI.

Londyn. 1. 4. PAT. Z okazji wejścia w życie autonomii prowincji Indyj, król Jerzy VI wystosował orędzie, w którym mówi: „Wchodzą w życie reformy konstytucyjne, które przysporzyły tyle pracy zarówno przedstawicielom Indyj jak i Anglii. Nie mogę opuścić tej okazji bez zapewnienia mych poddanych indyjskich, że me myśli i najlepsze życzenia są przy nich. Otwiera się nowy rozdział w historii i moim najgłębszym przekonaniem jest, że mój lud hinduski będzie rozważnie korzystał z możliwości jakie obecnie otwierają się przed nim“.

Ustąpienie wojewody Beliny-Prażmowskiego

Warszawa. 1. 4. (Sin.) Obecny wojewoda tarnopolski dr Biłyk mianowany został wojewodą lwowskim. W najbliższym czasie wojewoda Biłyk obejmie urzędowanie z rąk wojewody Beliny-Prażmowskiego.

Goebbels trąbi do odwrotu...

Warszawa. 1. 4. (Sin.- W kołach politycznych zwracają uwagę, że od pewnego czasu zmieniło się stanowisko prasy niemieckiej wobec Polski i dotychczasowy obiektywizm został porzucony szczególnie w pismach prowincjonalnych. Prasa powołuje się na rzekome nastroje ludności na Górnym Śląsku, Wielkopolsce i Pomorzu.

Minister propagandy Goebbels wydał prasie niemieckiej polecenie aby zaniechała ataków na Polskę. Z rozkazu tego można wywnioskować, że ostatnie antypolskie wystąpienia odbyły się widocznie za zgodą czynników urzędowych.

• • •

Warszawa. 1. 4. (Sin.) Prasa niemiecka drukuje artykuły o fali drożyzny w Polsce, omawiając polemikę prasową w sprawie cen węgla i żelaza. Dzienniki niemieckie twierdzą, że stanowisko kół rządowych w sprawie polityki cen nie jest jednolite i że niektóre koła rządowe uważają, że polityka niskich cen przemysłowych nie zawsze przynosiła sukcesy. Cena środków żywności w Polsce wzrosła ostatnio, co wywołało ruchy strajkowe. Wszyscy sprowadzający surowce z zagranicy, znaleźli się w trudnym położeniu. Prasa niemiecka jest zdania że prawdopodobne rozwiązanie szeregu kartelu nie zlikwiduje w Polsce zagadnienia polityki cen i kwestii drożyzny.

Hitler chciałby przybyć do Paryża...

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika“)

Zurych, 1. 4. (Z) Współpracownik tygodnika szwajcarskiego „Weltwoche“ przyjęty został przez „führera“, który udzielił mu wywiadu na tematy nie-polityczne.

Mówiąc o światowej wystawie w Paryżu, oświadczył Hitler, iż jest przekonany, że wystawa paryska cieszyć się będzie olbrzymim powodzeniem. On ze swej strony zrobi co możliwe, by większa ilość obywateli niemieckich mogła zwiedzić wystawę. Jednakże — dodał — zbyt łatwą rzeczą to nie będzie. Dr Schacht też zechce zapewne zastrzec sobie ingerencję w tej sprawie.

W dalszym ciągu Hitler oświadczył:

— Mocno ubolewam nad tym, że ja sam na wystawę wybrać się nie mogę. Jeśli jakakolwiek podróż sprawić by mi mogła przyjemność, to w pierwszym rzędzie podróż do Paryża.

— Właściwie nie widać, jakie nie do przezwyciężenia trudności mogą temu przeszkodzić — zauważył dziennikarz szwajcarski.

— Zdaje mi się — odpowiedział Hitler — że będzie rozsądniej przeczekać, aż wycofam się z moich zajęć, a dopiero wtedy będę mógł sobie na to pozwolić.

PRZEGLĄD PRASY

Nie wszystkie koty są szare

Stała rubryka „Polski Zbrojnej“: „Józef Piłsudski mówi...“ zawiera niejednokrotnie — rewelacje. Niewiadomo, czy w tej rubryce chodzi tylko o przypadkowy wybór cytatów z pism Piłsudskiego, czy też o naświetlenie dzisiejszej rzeczywistości. W każdym razie bardzo często na tle stosunków politycznych i haseł wyznawanych przez teraźniejszy obóz Marszałka Piłsudskiego brzmią one osobliwie. Dla przykładu przytoczymy cytat z wczorajszej „Polski Zbrojnej“:

Chcę zgody i jedności, nie sądzę jednak, by zgoda i jedność pojmowane być mogły w spo łeczeństwie nowoczesnym jednostronnie. Nie sądzę, aby zdrowym było oszukiwać siebie twierdzeniem, że „wszystkie koty są szare“, gdyż bywa to tylko wtedy, gdy zgodnie z przysłowiem noc panuje i wzrok ciemności za słaniają. Przy pierwszym blasku dnia cała tę czowa różnobarwność występuje na jaw, od jaskrawej czerwieni począwszy, kończąc ciem nym fioletem. Podstawą takiej zgody może być tylko praca, nie żądająca od nikogo wyrzeczenia się swojej indywidualności, wyrzeczenia się swoich myśli. Rzetelna zgoda i jedność oparta być może jedynie na współpracy, a nie na ekslużywności.

Brzmi to niemal opozycyjnie, a w każdym razie opozycja, szczególnie lewicowa nieraz wypowiadała i wypowiada takie myśli i poglądy. Cytat pochodzi z r. 1919. Dziś święci triumfy zasada ekskluzywności, wyrzeczenia się własnych myśli, a nie współpracy.

Marani

Kiedy mowa o maranach, ma się zazwyczaj na myśli stare dzieje Żydów w Hiszpanii, którzy przed wielu wiekami stali wobec dylematu: albo opuścić kraj, albo też przyjąć religię chrześcijańską. Często zdarzało się, że przyjmowali ją tylko pozornie, a nabożeństwa żydowskie odprawiali w izbach piwnicznych. Ktoby to przypuszczał, że w roku 1937 będą jeszcze istnieć marani w Hiszpanii i że maranami będą potomkowie tych, którzy kiedyś pierwsi stworzyli zjawisko maranów. Prasa przytacza obrazki z ubiegłych świąt w Hiszpanii. Oto jeden z nich:

Jak przeżył Madryt święta?

Wróciły się czasy pierwszych chrześcijan, kiedy to wiara zeszła do podziemi. Nie było nabożeństw po kościołach sprofanowanych przez bezbożników, zamienionych na koszary zrujnowanych. Chyłkiem tylko przez opustoszałe ulice miasta przesuwali się kapłani w cywilnych ubraniach. Resztka tych, którzy je szcze pozostali przy życiu. Większość z nich zabrała śmierć męczeńska.

W podziemiach domów madryckich — odby wały się nabożeństwa rezurekcyjne.

Historia się powtarza a fatum historyczne obiera sobie dziwne drogi. Podobne zjawisko maranów chrześcijańskich można było zresztą zauważyć w czasie ubiegłych świąt w Trzeciej Rzeszy. I tam prześladuje się chrześcijan, i tam chrześcijaństwo ukrywa się w podziemiach. Ale o tym nie warto widocznie wspominać: co innego przecież hitlerowska Trzecia Rzesza, a co innego „czerwona“ Hiszpania...

Asymilacja państwowa

Po rozwiązaniu Stronnictwa Narodowego we Wilnie rozpoczęła cała prasa endecka niezwykle silną akcję przeciwko zarządzeniu wojewody wileńskiego. Na ogół po wybuchu petardy w lokalu Stronnictwa Narodowego i po kilku zamachach bombowych, aresztowano 120 osób, z tego 113 zwolniono z aresztu, a w stosunku do reszty toczy się śledztwo. Prasa endecka oburza się, wylicza wszystkie zasługi endeckie i żąda dopuszczenia tego „państwowo-twórczego“ elementu do dalszej działalności. „Warszawski Dziennik Narodowy“ pisząc o aresztowaniach i wybuchu petardy w lokalu endecji ubolewa:

Dość trudno byłoby się dopatrzeć logicznego związku między tym faktem, tym czynem po jedynczej osoby, a represją za ten fakt w postaci zawieszenia działalności Stronnictwa Na rodowego w Wilnie i w powiecie, a więc w okolicy, silnie atakowanej przez wrogi nacjonalizm litewski, przez komunizm o zabarwie niu białoruskim i przez wyjątkowo w Wilnie rozpanoszone żydostwo.

Wilno, podobnie zresztą jak Kresy, to naprawdę czuły obszar, ale właśnie ze względu na to cała działalność Stronnictwa Narodowego, tej forpoczty hitleryzmu jest szkodliwa i niebezpieczna. Program endecki na pewno nie jest momentem przyciągającym dla licznych mniejszości narodowych zamieszkujących Wilno i Kresy. Rozumieją to dobrze rozważni Wilnianie. Znany pisarz K. Leszycki pisząc w „Gazecie Polskiej“ o Wilnie, podkreśla słusznie:

Wilno, miasto kilku religii, z natury swojej skłonne do fanatyzmu, wymaga większej ilości oliwy politycznej, niż jakiekolwiek inne. — Niestety od paru lat zabrakło oliwy. Prasa ra czej stale drażni niż uspokaja. W laboratoriach i seminariach polityka, zamiast chemii czy filozofii.

Przyszłość Wilna wymaga niewątpliwie sta nowczej hegemonii inżynierów i techników nad sympatykami petard, dużej ilości oliwy politycznej, spokoju, umiarkowania i taktu.

A nawet p. Mackiewicz, który mógłby dużo powiedzieć na temat: „Prasa raczej drażni, niż uspokaja“, po powrocie z dłuższego urlopu pisze w zakończeniu artykułu, w którym rozprawia się z faszyzmem i monopartyjnością:

Dzisiaj polskość musi promieniować kultu ralnie, właśnie dlatego by zasymilować państwowo wszystkich swoich mieszkańców. Nas nie stać na ugorowanie kulturalne, nie stać nas na monopartię.

Piękna myśl o asymilacji państwowej zjawia się nader rzadko na łamach „Słowa“. A może nigdzie hasło to nie ma tak wielkiego znaczenia, jak w Wilnie i na Kresach. I właśnie tam ostatnio niweczy się je przy akompaniamencie wybuchu petard i bomb oraz podjudzających artykułów prasowych.

ju.

Europie pokazano

Fakt przyznania ludności żydowskiej w Czechosłowacji pełnej autonomii narodowo kulturalnej i urzeczywistnienia praw mniejszościowych zawartych w Konstytucji czechosłowackiej stanowi w dziejach żydowskich w diasporze pierwszorzędne znaczenie. Dotąd tylko w dwóch krajach doszło do prób stworzenia autonomii narodowo-kulturalnej Żydów. Było to na Litwie i na Łotwie. Próby te skończyły się z chwilą dojścia do władzy reakcyjnych ugrupowań w obydwóch krajach. Doniosłość czynu premiera czechosłowackiego ocenia „Ster“ w ten sposób:

Europie pokazano, że można też INACZEJ uregulować stosunek wzajemny państwa i lu dności żydowskiej, że można dać Żydom wszy stkie prawa obywatelskie i autonomię narodo wo kulturalną, w dodatku, że można na nich polegać, jako na wiernych obywatelach i przy jaciołach państwa. Żydom w Diasporze poka zano, że może się im też dziać INACZEJ, że ucisk i poniżenie nie MUSZĄ być ich udziałem że mogą sobie zdobyć pozycje równouprawnionej mniejszości narodowej. Pokazano, że może się to stać JEDYNIE w ustroju napraw dę DEMOKRATYCZNYM, i że prawa swe Ży dzi zdobyć sobie mogą, gdy walkę swą prowa dzą ramię przy ramieniu z demokracją naro du większościowego,

Europie pokazano ponadto, że prawdziwa i szczera demokracja umie przeciwstawić się prądowi czasu i w okresie odbierania praw politycznych i deptania praw ludzkich, umie pozostać wierna wielkim zasadom demokratycznym. Na tle ponurej rzeczywistości żydowskiej, jest to jedyny, jasny promień.

(R)

Wojny nie będzie, ale nie można powiedzieć co będzie pojutrze

(Telegram własny „Nowego Dziennika“).

Nowy York. 1. 4. (G) Anne O'Hare Mac Cormick, obok Dorothy Thompson najwybitniejsza dziennikarka i publicystka amerykańska, powróciwszy właśnie z kilkumiesięcznej podróży po Europie wygłosiła tutaj przed forum Ligi dla politycznego wykształcenia odczyt o swych wrażeniach, opartych na rozmowach z Edenem, Mussolinim, Goeringiem i innymi czołowymi mężami stanu Europy. Pani Mac Cormick z rozmów tych wyniosła dwa zasadnicze wrażenia: Po pierwsze, że wszyscy ci mężowie stanu pragną *przedewszystkim pokoju*, a po drugie, że że choć *w najbliższej przyszłości wojny nie będzie to jednak powiedzieć nie można, co się stanie pojutrze*. Mussolini rzekł do niej: Nasza polityka wobec Austrii jest niezmieniona i niezmienna. Kanclerz Schuschnigg, zapytany przez panią Mac Cormick czy mo że polegać na zobowiązaniu Włoch bronienia niepodległości austriackiej, odrzekł: *„Jestem tego zupełnie pewien“*. W Niemczech stwierdziła pani Mac Cormick *zwolnienie tempa zbrojeń*. W Pradze mniej jest obawy przed wojną, niż się spodziewała. — Francja, zdaniem jej, nigdy nie pozwoli so bie *na rewolucję w rodzaju hiszpańskiej* — *gdyż jest to rzecz zbyt kosztowna*. Zbrojenia angielskie uważa za akcję w kierunku zabezpieczenia pokoju. Małe państwa Europy są zdecydowane *nie dać się wciągnąć w żadną wojnę, nawet gdyby ta wybuchła między wielkimi mocarstwami*.

Pani Mac Cormick jest od szeregu lat stałą korespondentką europejską „New York Times“.

Śladami Fryderyka Wielkiego

(Specjalna służba informac „Now. Dziennika“)

Berlin, 1. 4. (B) W miarodajnych kołach wojskowych niemieckich zapadła ostatnio uchwała w sprawie utworzenia specjalnego pułku gwardii, który nazwany będzie „pułkiem Adolfa Hitlera“. Oficjalna realizacja tego planu nastąpić ma dnia 20 b. m., w związku z obchodem uroczystości urodzin führera.

Do pułku tego przyjęci będą żołnierze wybrani z pośród wszystkich formacyj wojskowych Rzeszy, odznaczający się szczególnie dobrą prezencją zewnętrzną oraz wysokim wzrostem. Pułk Adolfa Hitlera zostanie utworzony na wzór sławnego „pułku olbrzymów“ Fryderyka Wielkiego.

Spisek na życie cesarza Mandżurii

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika“)

Londyn, 1. 4. (C) Z Mandżukuo donoszą, iż władze tamtejsze odkryły szeroko rozgałęziony spisek na życie cesarza Fu-Yi. Aresztowano około 200 osób, z których rozstrzelano kilkadziesiąt, wszyscy inni zaś skazani zostali na długoletnie więzienie.

Aresztowania jak i wyroki nastąpiły jeszcze w ubiegłym miesiącu, jednakowoż władze japońskie nie podały tego do publicznej wiadomości przed ostatecznym zakończeniem śledztwa. Jak się obecnie okazuje, w spisek ten wmieszani byli wysocy funkcjonariusze, urzędnicy i nauczyciele, którzy współdziałali z narodowymi ugrupowaniami chińskimi.

B. SINGER

MORACZEWSKI WALCZY

Sesja sejmowa zakończyła się. Posłowie rozjechali się do swych okręgów wyborczych, aby „wyczuć puls" i znaleźć łaskę w oczach wyborców, lub dopomóc nowej organizacji w jej działalności w poszczególnych okręgach.

Ministrowie rozjechali się na święta, aby odpocząć po trudach pracy parlamentarnej.

Nie będzie żadnych zmian w rządzie. Wszystko pozostaje jak było. Przeprowadza się tylko dalszą reorganizację w ministerstwie spraw wewnętrznych i administracji w poszczególnych województwach.

Prace nowej politycznej organizacji toczą się powoli. Po dzień dzisiejszy nie zamianowano kierownika ugrupowania chłopskiego.

I jedynie w sferach politycznych, zbliżonych do ul. Matejki, opowiadają, że kandydat na przywódcę chłopskiego, byby wicemarszałek Sejmu Dębski stawia m. in. jako warunek, opracowanie nowej ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu.

Czy uda mu się przeprowadzić swe życzenie? Obecny parlament nie znalazł łaski w oczach sfer miarodajnych. Nie spełnił on pokładanych w nim nadziei, aczkolwiek marszałek sejmu Car wyliczył wszystkie jego zalety i dowodził, że takiego parlamentu w Polsce jeszcze nie było.

A jednak trudno przewidzieć jak długo przeciągnie się żywot obecnego sejmu i czy wytrwa do roku 1940, i czy weźmie udział w przyszłej elekcji Prezydenta Państwa, ponieważ, jak wiadomo, kadencja Pana na Zamku kończy się w czerwcu 1940 roku.

Ale to jest muzyka przyszłości. Dla ogólnej polityki nie ma to obecnie żadnego znaczenia. Jest rzeczą jasną, że rząd zwoła jeszcze sesję nadzwyczajną w połowie maja, i kto wie, czy nie będzie należało zwołać drugiej jeszcze sesji — w połowie lipca.

W chwili, kiedy marszałek Sejmu wypowiedział się przeciw zasadzie udzielenia pełnomocnictw dla rządu, będzie musiała stać się aktualną sprawą częstszych sesyj nadzwyczajnych.

Kwestie, które zeszły z porządku dziennego, wypłyną ponownie. Minister sprawiedliwości p. Grabowski będzie miał możność częstego występowania na najbliższej sesji, aby bronić w Senacie projektu ustawy zniesienia instytucji sądów przysięgłych, a w Sejmie — projektu ustawy w sprawie adwokatury.

Z kolei jednak ściąga na siebie uwagę opinii publicznej walka tocząca się wokół Z. Z. Z., po słynnym kongresie w Warszawie.

Zainteresowanie wzrasta dlatego, ponieważ nowa organizacja polityczna Obozu Zjednoczenia Narodowego wstrzymuje się od stworzenia odrębnego ugrupowania robotniczego jak długo ta sprawa nie zostanie załatwiona, jak długo nie zostanie wyświetlone, jakie związki zawodowe są naprawdę gotowe do poparcia nowej organizacji.

Było rzeczą jasną, że w sferach, grupujących się dokoła deklaracji, dana zostanie odpowiedź na uchwałę Z. Z. Z. wypowiadającą się przeciwko przystąpieniu od „Ozon'u". W kilka dni później nadeszły wieści, że na Górnym Śląsku doszło do rozłamu, że szereg kierownictw związków zawodowych opuszcza Z. Z. Z. Centrala warszawska dementuje. Oświadcza ona, że nie wszystkie wiadomości są ścisłe.

Ścisły niewątpliwie jest jednak fakt, że właśnie tam, na Górnym Śląsku, gdzie rządzi jeden z najsilniejszych wojewodów w Polsce, który pogrzebał Korfantego i innych wrogów regime'u, uda się osłabić wpływ Z. Z. Z.

Proces rozłamowy odbywa się nietylko na Górnym Śląsku, lecz również na Pomorzu i w województwie poznańskim. Obecnie zwracają się spojrzenia na Kongresówkę.

Przywódca Z. Z. Z. inż. Moraczewski jest więc niezadowolony. Próbuje stworzyć blok, połączyć się z innymi organizacjami zawodowymi. Chce stanąć na czele frontu demokratycznego, aby rozpocząć na szeroką skalę walkę ze swymi „przeciwnikami".

Ten przywódca nie jest byle kim. Pierwszy premier polski Jędrzej Moraczewski zaangażował się w tej akcji. Zabiera głos jeden z najwierniejszych piłsudczyków, który stanął „na baczność" przed Komendantem w roku 1919 i wedle jego rozkazu obarczył swych współpracowników w ministerstwie spraw wewnętrznych (szefa departamentu Niedziałkowskiego) zadaniem opracowania pierwszej demokratycznej ordynacji wyborczej i wprowadzenia jej w życie

Od tego czasu był przywódca P. P. S. jednym z najwierniejszych wyznawców Marszałka w parlamencie. Pchnął on partię do ostrych wystąpień, które miały zdemaskować działaczy parlamentarnych, potępił słaby temperament Barlickiego i Niedziałkowskiego. Skłonił ich do energicznej akcji w obronie najwyższych władz wojskowych, a więc samego Marszałka, w Sejmie.

A kiedy część posłów P. P. S. była chwiejna w przeddzień przewrotu majowego, Moraczewski postanowił postawić partię przed faktem dokonanym. Na własną rękę przeprowadził konferencję z przywódcą pracowników kolejowych Kuryłowiczem.

A kiedy partię opadły wątpliwości, czy może uczestniczyć w rządzie, w którym zasiadały prawicowe konserwatywne elementy, wówczas Moraczewski postawił partię przed faktem dokonanym. Przyjął tekę ministra robót publicznych. Rozpoczął ostrą walkę ze swą własną partią.

„Towarzysz Jędrzej" był jednak zbyt „czerwony" dla konserwatystów, którzy popierali rząd. Moraczewski, pierwszy premier polski, usunął się z życia politycznego. Został odkomenderowany na odcinek proletariacki. Zabrał ze sobą część „frakcji" z „Wojtkiem" (Malinowskim) na czele i przystąpił do pracy.

Był to okres nieustających walk między związkami klasowymi a Z. Z. Z. Z nienawiścią mówiono w szeregach P. P. S. o tym człowieku, który w swych wystąpieniach gniewnie wyśmiewał, a częstokroć obmawiał swych byłych towarzyszy, który doprowadził do katastrofy posła Zygmunta Marka z Krakowa.

A Moraczewski coraz to głębiej tkwił w akcji Z. Z. Z., będąc usunięty poza nawias szerszej akcji politycznej, pozbawiony perspektywy uzyskania kiedykolwiek teki ministra.

Były momenty, kiedy ów wierny towarzysz buntował się, kiedy mu się wydawało, że jego przyjaciel Sławek psuje mu szyki w Z. Z. Z. swymi monarchistyczno - konserwatywnymi koncesjami. Wtedy zwykł był „Jędrzej" szukać kontaktu z Belwederem lub przynajmniej z panią Aleksandrą Piłsudską, która utrzymywała kontakt z byłymi działaczami robotniczymi. I za każdym razem zwykł był Moraczewski donosić swym towarzyszom na mityngach, że w najwyższych sferach nie są zadowoleni ze Sławka i jego spólników.



Tak szturmował Moraczewski, wykorzystując walki dokoła ordynacji wyborczej do Sejmu. Pobudzał swą żonę, posłankę Zofię Moraczewską do walki przeciw projektowi Sławka, który został opracowany przez b. prem. Kozłowskiego.

Ale za każdym razem w sytuacji krytycznej zwykł był jego Z. Z. Z. wycofywać się — w ostatniej chwili. Moraczewski pozwolił się zgwałcić przez większość i wyraził zgodę na wzięcie udziału w wyborach sejmowych (on sam nie kandydował).

W swej pozycji czuł się Moraczewski coraz to bardziej osamotniony i zapomniany. Nie miał już nawet sposobności pocieszać swych zwolenników, że to wszystko przeminie, że nareszcie uda się „wyprowadzić w pole" prawicę i oddać władzę w ręce ludu.

Wybrani posłowie opuszczali go stopniowo, a Moraczewski pozostał w Z. Z. Z. jako przywódca i pocieszyciel. Jeszcze przyrzekał, jeszcze hamował, aby powstrzymać odpływ ze swych szeregów.

A oto doszło do otwartego buntu. Z tym samym temperamentem, z którym Moraczewski zwalczał P. P. S., wystąpił na kongresie Z. Z. Z. i rozpłomienił opozycję, która przemawiała bez osłonek. Przywódcy Szurig, Kapuściński, czuli się swobodniejsi, będąc związani węzłami koleżeństwa z miarodajnymi przywódcami, nie szczędzili więc gorzkich wymówek. Zebrani rozjechali się pełni zadowolenia.

A teraz nadchodzą wieści, że wywiera się na nich nacisk, że się wahają, a Moraczewski próbuje się ratować, wzywając inne związki zawodowe do utworzenia bloku. Tamta strona jednak spogląda na jego współpracowników z podejrzeniem.

I tak pierwszy premier polski nie znajduje ukojenia. Jego własna żona „zdradziła" go. Zgłosiła ona akces do OZON'u. On walczy jednak dalej, nie traci odwagi i szuka pocieszenia u osób zbliżonych do dawnego Belwederu. Bunt osiągnął swój punkt kulminacyjny.

Moraczewski jest jednak wiernym Piłsudczykiem. Będzie on podczas wszystkich zwrotów na lewo szukał kontaktów, aby przekonać swych byłych towarzyszy. Kto wie, czy nie zostanie wysłuchany o wiele wyżej, czy nie otrzyma dyspenzy na kontynuowanie opozycji, aby w odpowiednim momencie cofnąć się na przygotowane dlań pozycje.

PODZIĘKOWANIE

Za ofiarną opiekę w czasie mej ciężkiej choroby składam na tej drodze WPanu Dr ALEKSANDROWI LIEBESKINDOWI lekarzowi w Bielsku, ul. Kazimierza Wielk. najserdeczniejsze podziękowanie.

Jedynie Jego oddanej opiece lekarskiej zawdzięczam mój powrót do zdrowia.

Eliasz Huppert, Bielsko.

Każdy internowany w Niemczech musi zapłacić -- za trumnę...

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika")

Sztokholm, 1. 4. (M) Tutejsza opinia publiczna poświęca dużo zainteresowania marynarzowi, Erickowi Jansonowi, który skazany został w Niemczech na 4-ro letnie więzienie, a obecnie zwolniony — jak twierdzą poinformowani — na skutek interwencji króla szwedzkiego, powrócił do ojczyzny.

Erick Janson, który zasądzony został za to, iż wręczył niemieckiemu robotnikowi egzemplarz antyfaszystowskiej broszury, przesiedział w więzieniach niemieckich 17 miesięcy. Po powrocie do Szwecji urządzono na jego cześć przyjęcie, na którym Janson podzielił się swoimi wrażeniami z Niemiec. Wedle jego zapodań, brak artykułów spożywczych odczuwa się szczególnie dotkliwie w więzieniach, a więźniowie formalnie głodują. Za pracę wykonywaną otrzymują internowani marne grosze. Jednakże z pierwszych 30-tu marek, zarobionych przez więźnia, wypłaca mu się tylko połowę, albowiem 15 marek potrąca się każdemu więźniowi na sporządzenie trumny, na ewentualność, gdyby śmierć jego w więzieniu nastąpiła.

Irak zrywa z Arabami palestyńskimi

Znaczenie nowego „paktu azjatyckiego“

Bagdad. 1. 4. PAT. „Pakt azjatycki“, który w najbliższej przyszłości zostanie podpisany przez Turcję, Irak, Iran i Afganistan, jest żywo komentowany w całym świecie arabskim i uważany za wypadek o doniosłym znaczeniu dla polityki orientalnej. W kołach bagdadzkich podkreślają zasadnicze różnice zachodzące między tym paktem a projektem paktu panarabskiego, wysuwanego tak energicznie przez poprzedni, obalony przez zamach stanu gabinet. Podkreślają, że pakt azjatycki jest oparty na zasadzie utrzymania porządku, *status quo w polityce oraz położeniu ekonomicznym i szczególnie geograficznym krajów, podczas gdy projekt panarabski miał w pierwszym rzędzie tendencje religijne pan muzułmańskie.* Koła irakskie twierdzą dalej, że podpisanie paktu oznaczać będzie *koniec idei panarabskiej w Iraku.* Zaznacza się, że Irak zachowa nadal najdalej idące zbliżenie kulturalne z państwami arabskimi, lecz stanowczo przeciwstawi się polityce poprzedniego rządu, która postawiła młode państwo irakskie o krok od ruiny. Przyjaźń z Anglią jest uważana w Bagdadzie *jako podstawa polityki irakskiej. Uwięzienie agitatorów palestyńskich* i rozwiązanie na terytorium irakskim komitetów „pro palestyńskich“, które tworzyły ogniska *agitacji panarabskiej i anty angielskiej, uważane jest w Bagdadzie jako pierwszy krok rządu na drodze nowej polityki irakskiej.* Prezydent parlamentu irakskiego oświadczył, że Irak musi umocnić swoje stanowisko w świecie, a przede wszystkim na Bliskim Wschodzie i dopiero później będzie mógł zająć się sprawami ogólno arabskimi.

Bunty przeciw powstańcom -- nie tylko w Maroku

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika“)

Londyn, 1. 4. (C) „Manchester Guardian“ donosi o buncie przeciwko juncie powstańczej w Burgos. Spisek ten rozszerzył się na cały szereg miast, znajdujących się pod władzą wojsk powstańczych. Szczególnie groźny charakter przybrał on w Maladze. Celem jego było oswobodzenie więźniów z rąk powstańców i wywołanie rewolucji wśród armii, znajdującej się nie na samej linii frontowej, lecz na tyłach. Jest obecnie rzeczą udowodnioną, że rewolta ta objęła sporo oficerów armii gen. Franca. Do wykrycia spisku przyczynił się przede wszystkim dobrze zorganizowany sztab wywiadowców i szpiegów niemieckich. Z pośród aresztowanych stracono 18 osób, którym dowiedziono bezpośredni współudział w spisku.

Akcja Jointu

Nowy Jork 1. 4. (O) American Jewish Joint Distribution Committee ogłosił apel do Żydów amerykańskich w sprawie pomocy dla Żydów europejskich. Kwota wyznaczona przez komitet jako potrzebna w tym roku wynosi 4.650.000 dolarów, z czego 1.800.000 dol. złożyć mają Żydzi nowojorscy.

—<>—

Uniwersytet helsingforski — będzie sfinizowany

Helsingfors 1. 4. PAT. Rząd fiński przedstawił parlamentowi projekt ustawy akademickiej, przewidującej finizację uniwersytetu helsingforskiego. Według nowego projektu 15 profesorów wykładać ma w języku szwedzkim. Oficjalnym językiem uniwersytetu zostanie język fiński.

Jak wiadomo, kwestia języka uniwersytetu helsingforskiego stanowi od szeregu lat jeden z najważniejszych wewnętrznych zagadnień politycznych Finlandii. Biorąc pod uwagę, że obecny rząd posiada większość w parlamencie należy oczekiwać uchwalenia projektu rządowego.

Rzadkie zjawiska przyrodnicze

Puck 1. 4. PAT. W kilkunastu miejscowościach wybrzeża polskiego i w ogóle Kaszub zaobserwowano w czasie przedwieczornym ciąg dzikich łabędzi, które leciały dużymi kluczami w kierunku południowo - wschodnim. Z kierunku lotu wywnioskować można, że część tych królewskich i rzadkich na jeziorach Pomorza ptaków osiądzie na jeziorach środkowej części Pomorza. Na wybrzeżu polskim pojawiły się 2 pary łabędzi na jeziorze Żarnowieckim niedaleko granicy polsko - niemieckiej. Jedna para zaś łabędzi osiadła na jeziorze ostrzyckim w „Szwajcarii kaszubskiej“.

* *

Lizbona 1. 4. PAT. Donoszą tu z Pedragao, iż na tamtejszej plaży złapano dwa żywe żółwie szyldkretowe. Jeden ważył 3 kg. a drugi 2,1 kg. Bardzo to rzadki wypadek złapania przy brzegach Portugalii żółwi tego gatunku. Ostatni raz złapano szyldkretowego żółwia w Portugalii w roku 1916 tj. 21 lat temu.

Miesiąc Nissan --- miesiąc szekla

KLAUS MANN — **MEFISTO** — Autoryzowany przekład z niemieckiego

153)

Któż jednak wysiada z olbrzymiej limuzyny, która zatrzymała się przed westybulem „Hendrik - Hallu“? Przed kim otwierają się tak szeroko drzwi? Kto wchodzi do hallu, pobrzękując szablą? Kto wtacza swój brzuch olbrzymi, opierający się na nogach jak słupy, swą majestatyczną, orderami błyszczącą pierś, podczas gdy całe towarzystwo zastyga w głębokiej czci? Był to grubas, który mieczem swym dzierży straż przy tronie boskim. Przyszedł po swoją Lottę i po to, by swemu Mefistofelesowi powiedzieć „Dobry wieczór“. Metresa Lindenthal rzuciła mu się na szyję. Pani Bela zaś, która omal nie zemdlała z dumy i ze zdenerwowania wykrztusiła — a brzmiało to jak jęk: —

— Ekscelencjo — panie prezydencie ministrów — czy mogę pana czymś poczęstować? Może szklaneczką szampana?

— — — —

Wielu ludzi dawało sobie rendez - vous w „Hendrik - Hallu“, oczarowani sławą i uprzejmością gospodarza, dobrą kuchnią, doskonałymi winami, placami tenisowymi, świetnymi płytami gramofonowymi, całym tym imponującym zbytkiem środowiska. Niektórzy ludzie spędzali tu najprzyjemniejsze godziny popołudniowe i wieczorne: aktorzy i generałowie, lirycy i wysocy dostojnicy, dziennikarze i egzotyczni dyplomaci, metresy i komedianci. Kilku tylko ludzi, którzy dawniej utrzymywali intymne stosunki z Hendrikiem Höfgenem, nie brało udziału w tych wesołych libacjach. Generałowa nie pokazywała się w Hendrik - Hallu. Napróżno czekała pani Bela na jej kartę wizytową. Stara dama musiała sprzedać swoją posiadłość ziemską i mieszkała w małym mieszkaniu niedaleko Tiergartenu. Coraz bardziej traciła kontakt z towarzystwem berlińskim, w którym ongi odgrywała rolę tak świetną. — Nie zależy mi na tym, by przychodzić do domu, gdzie mogę być narażona na towarzystwo morderców, zbrodniarzy seksualnych i wariatów — oświadczyła z dumą wypuszczając z rąk lorgnon którym obserwowała swych partnerów. Przypuszczała być może, że i w „Hendrik - Hallu“ narazi się na niebezpieczeństwo zetknięcia się ze zbrodniarzami i patologicznymi figurami — podejrzenie nietylko nieuzasadnione, lecz nawet zuchwałe, ponieważ w grę wchodziła rodzina, z którą obcowali członkowie rządu.

Był jeszcze jeden człowiek, który trzymał się zdala od intendenta, a był nim Otto Ulrichs. Nie zapraszano go ale gdyby go nawet zaproszono, nie korzystałby z tego. Był mocno zaobsorbowany i to w sposób wyczerpujący wszystkie jego siły duchowe i cielesne. Ulrichs powoli zaczął rewidować obraz, jaki w ciągu wielu lat wytworzył i z dużą dozą wierności i cierpliwości utrzymywał w sercu o swym przyjacielu Hendriku. Ulrichs był w gruncie rzeczy człowiekiem dobrodusznym, a nawet miękkim, przy całym swym temperamencie rewolucyjnym. Do Höfgena żywił olbrzymie niezachwiane zaufanie. „Hendrik należy do nas!“ zapewniał swym ciepłym przekonywującym głosem każdego, kto miał jakieś wątpliwości w moralny i polityczny hart swego przyjaciela. Hendrik należy do nas! Czy i teraz Ulrichs w to jeszcze wierzył? Zlikwidował wiele iluzyj, a między nimi też i iluzje tyczące się Hendrika Höfgena. Nie był już więcej dobrodusznym i przestał być miękkim. Jego spojrzenia miały teraz wyraz groźnej, niemal czyhającej powagi, która przed tym była mu zupełnie obca. Jego oczy straciły swą sympatyczną szczerość, a wzamian za to promieniowało obecnie spokojną przenikliwą i skondensowaną siłą.

Otto Ulrichs miał teraz napięty wsłuchujący się wyraz ludzi śmiałych, gotowych do ucieczki, dla których wskazana jest ciągła ostrożność. A ostrożnym musiał być wciąż, na baczności musiał się mieć w każdej godzi nie swego trudnego i niebezpiecznego życia. Bo Otto Ulrichs ryzykował grę zuchwałą.

(c. d. n.)

S. ICCHAKI

POLSKA-GRECJA

Żydzi greccy pracują na polu zbliżenia polsko-greckiego

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika")

TESSALONIKI, koniec marca

Grecja, klasyczny kraj starożytnej cywilizacji helleńskiej i heroicznych walk wolnościowych w ostatnim stuleciu, leży zdala od granic Państwa Polskiego. Kraj ten jednakowoż wywarł w swoim czasie dość znacz ny wpływ na życie duchowe w Polsce, zwłaszcza w okresie romantyzmu, i dość żywe są tradycje przyjaźni polsko - greckiej. W ostatnich latach powstały w obu krajach nieliczne ale dość aktywne grupy, które postawiły sobie za cel nawiązanie bliższego kontaktu między tymi dwoma krajami.

Historia obu krajów wykazuje wiele podobieństw; okoliczność ta przyczynia się niewątpliwie do zacieśnienia węzłów przyjaźni grecko - polskiej. Stosunki polityczne i gospodarcze oraz kulturalne między Polską a Grecją zostały na nowo zapoczątkowane przed 5-ciu, sześciu laty, zwłaszcza od tej chwili, kiedy Polska uruchomiła stałą komunikację lotniczą do Salonik (które teraz przybrały oficjalnie starą nazwę Tessaloniki) i Aten. Ta bezpośrednia linia komunikacyjna była przez pewien czas najdłuższą w Europie. Była to linia wytyczona na prawdę „od morza do morza" — od Morza Bałtyckiego do Morza Egejskiego, do ulubionego miasta Aleksandra Wielkiego, do dzisiejszej Tessaloniki.

W Warszawie powstało niedawno „Towarzystwo polsko - greckie", a w Tessalonice — „Liga grecko - polska", szczególna zaś rola w zbliżeniu grecko - polskim przypadła „Atenom polskim" — Krakowowi, który stał się niejako centrum historyczno - duchowego zbliżenia grecko - polskiego. Docent Uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Kazimierz Bulas, wybitny archeolog klasyczny i znakomity znawca języka nowo - greckiego, pełniący urząd konsula honorowego Grecji w Krakowie, jest bardzo gorliwym propagatorem idei zbliżenia grecko - polskiego, a jego liczne prelekcje radiowe, wygłaszane po nowo-grecku specjalnie dla greckich słuchaczy z mikrofonu radia krakowskiego, zdobyły mu wielką popularność w Grecji.

Na terenie Grecji bardzo ożywioną działalność w kierunku zbliżenia polsko - greckiego rozwija przede wszystkim polski konsul honorowy w Tessalonice p. Albert Nechama, który cieszy się wielką sympatią rządów w Warszawie i Atenach. Dowodem tego odznaczenie tego zasłużonego działacza żydowskiego orderem „Polonia Restituta" i greckim krzyżem „Feniza".

Symbolem niejako duchowego zbliżenia grecko - polskiego było przemianowanie jednej z ulic w Warszawie na ulicę „Grecką" oraz nazwanie jednej z najpiękniejszych ulic w Tessalonice — imieniem Polski.

Na uroczystą ceremonję, związaną z przemianowaniem tej ulicy, przybył specjalnie do Tessaloniki konsul dr. Bulas, który wygłosił w związku z tym wydarzeniem ciekawy odczyt na tutejszym uniwersytecie o stosunkach polsko - greckich w przebiegu dziejów. Na odczycie konsula Bulasa byli obecni ministrowie i uczeni, konsulowie państw obcych i przedstawiciele organizacyj kulturalnych. Trybuna, z której przemawiał doc. Bulas, kokryta była amarantowo - białą flagą Polski.

Piszący te słowa odbył dłuższą rozmowę z młodym uczonym polskim. W rozmowie poruszył on główne tezy swego odczytu i wskazał na zadania obydwu krajów w dziedzinie wzajemnych stosunków gospodarczych i kulturalnych.

— Jeśli Bizancjum było do XII stulecia twierdzą europejskiej kultury, — wywodzi dr. Bulas — to Polska po zwycięstwie pod Wiedniem stała się kontynuatorką dawnej tradycji bizantyńskiej. Podobnie jak Grecja ciemiężona była przez długie wieki, tak i Polska znajdowała się przez dłuższy okres pod panowaniem zaborców.

— Wpływ Grecji na naród polski zaznaczył się zwłaszcza podczas heroicznych walk Greków o wolność — w roku 1821. Bohaterstwo Greków zaskarbiło im sympatję i uznanie całego świata cywilizowanego. Pospieszył do Grecji lord Byron, a między bojownikami o wolność Hellady znalazła się znaczna liczba Polaków... A kiedy mała i słaba Grecja odniosła zwycięstwo nad potężną Turcją, kiedy Ateny w roku 1830 zdobyły niepodległość, — wybuchły również bohaterskie walki o niepodległość w Polsce. Sławni polscy bojownicy o wolność, Kościuszko, Pułaski, gen. Bem — mieli oczy zwrócone na heroiczne walki Greków o niepodległość... Te tradycje stwarzają naturalne podłoże do zacieśnienia bliższych stosunków pomiędzy obu krajami — kończy p. dr. Bulas swe uwagi.

Przemianowanie ulicy w Tessalonice na „ulicę Polski" zamieniło się w żywiołową demonstrację przyjaźni polsko - greckiej. Prezydent miasta p. Mercuriu oraz konsul dr. Bulas wygłosili serdeczne przemówienia. Wśród zaproszonych gości znaleźli się członkowie żydowskiej Rady gminnej w Tessalonice oraz nadrabin dr. Koretz, rodowity rzeszowianin. Duch Polski zapanował na kilka dni w starożytnej cytadeli Aleksandra Wielkiego...

• • •

Dla nas niepozbawionym znaczenia szczegółem jest fakt, że najbardziej aktywnymi działaczami w Grecji na polu zbliżenia polsko - greckiego są Żydzi. Wspomnieliśmy już o działalności polskiego konsula honorowego w Tessalonice p. Alberta Nechama, dyrektora banku i jednego z najbardziej zasłużonych i poważanych żydowskich działaczy w Grecji, którego brat, p. Józef Nechama, jest słynnym historykiem żydowskiego skupienia w Grecji. Warto też wymienić długoletniego przedstawiciela P.L.L. „Lot" w Tessalonice p. Natana Alalufa, który rozwinął żywą propagandę dla bezpośredniej linii komunikacyjnej z Polski do krajów Bliskiego Wschodu. Omówił on swego czasu z bł. p. prezydentem Nachumem Sokołowem korzyści, płynące z uruchomienia bezpośredniej linii lotniczej Warszawa - Tel Awiw. Wreszcie, znaczne zasługi położył na polu zbliżenia polsko - greckiego generalny sekretarz ligi polsko - greckiej w Tessalonice p. Samuel Modiano, dyrektor i właściciel wpływowego pisma codziennego w języku francuskim „Le Progres" który rozsławił swymi artykułami, utrzymanymi w tonie serdecznej przyjaźni, imię Polski w królestwie greckim.

Prace wykopaliskowe w Afule

Jerozolima, (Tel. wł.). Dzięki wysiłkom rady municypalnej w Afule umożliwione zostało wydziałowi archeologicznemu Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie przystąpienie do prac wykopaliskowych w tym mieście, które potrwają około miesiąca, przy udziale około 20-tu robotników.

Jeszcze w r. 1931, podczas wykopywania fundamentów wieży wodnej w pobliżu stacji kolejowej znaleziono w ziemi naczynie gliniane z końca czwartego tysiąclecia przed erą chrześcijańską, czyli z okresu poprzedzającego pierwszą epokę bronzu w Palestynie.

Prace wykopaliskowe rozpoczęte w ubiegłym miesiącu, dokonywane są w pobliżu wieży wodnej, gdzie znaleziono pozostałości starego osiedla, oraz na wzgórzu szosy jerozolimskiej, gdzie również istnieją ślady jeszcze starszego osiedla. Po kilku dniach prac wykopaliskowych znaleziono wiele pozostałości z różnych epok, które wskazują na długą historię osiedli w tym punkcie Emek Jezreel. Wśród wykopalisk znaleziono naczynia gliniane z pierwszej, drugiej i trzeciej epoki brązu, epoki żelaza oraz z okresu rzymsko-bizantyńskiego. Prócz naczyń glinianych znaleziono również naczynia z kamienia, brązu itd. Wielkie znaczenie mają ruiny starych domów, zbudowane z cegieł, które odkryto obok wieży wodnej. Rzucają one światło na architekturę w tym okresie.

Prace wykopaliskowe dokonywane są pod kierunkiem dra A. L. Sukiennika, któremu asystują p. M. Awigad, rysownik wydziału archeologicznego uniwersytetu oraz studenci archeologii na uniwersytecie hebrajskim.

Najpopularniejsze osobistości świata

Znamienny wynik ankiety amerykańskich dziennikarzy

Nowy Jork. 1. 4. (O). Na fakultecie dziennikarskim New York University rozpisano wśród studentów ankietę na temat: „Jakie osobistości są w chwili obecnej najpopularniejszymi z dziennikarskiego punktu widzenia.

Oto wynik ankiety: *Prezydent Roosevelt otrzymał 120 głosów,* Mussolini 117, Hitler 117, książę Windsor 102, pani Rooseveltowa 94, pani Simpson 90, przewódca robotników, radykalny John Lewis 83, Lindbergh 79, Stalin 72, William Randolph Hearst (znany wydawca amerykański) 66, pani Lindbergh 59, pięcioraczki Dionne 58, król Jerzy VI. 44, major Laguardia 44, Herman Goering 39, John Rockenfeller 38, Trocki 35, generał Franco 30, angielska królowa Matka 29, lotniczka Amelia Earhart 24, Greta Garbo 19, premier Blum 19, Shirley Temple 14.

Wynik tej ankiety jest niewątpliwie bardzo znamienny dla psychiki amerykańskiej.

Tragedia dzieci

Saragosa 1. 4. PAT. Miejscowe dzienniki podają ilość dzieci bez dozoru „bezprizornych" włóczących się po miastach, miasteczkach i wsiach terenów zajętych przez wojska rządowe na 50.000. Dane te pochodzą ze źródeł zagranicznych. Wszystkie te dzieci nie tylko są pozbawione opieki, ale także i dachu i żywności, włóczą się żebrząc i żywiąc się tem, co własnym przemysłem zdobędą. Stacja nadawcza FAI. w Barcelonie nawoływała kobiety zajęte sporządzaniem ubrań dla dzieci, które rząd w Walencji ma zamiar wysłać do Meksyku, do przyspieszenia wykończania oraz do zgłaszania się do tej pracy społecznej dalszych wolontariuszek



PIĄTEK, 2 KWIETNIA

Kraków 6.30 Audycja poranna 7.25 Kilka informacyj 7.30 Muzyka (płyty) 8 Audycja dla szkół 11.30 Audycja dla szkół (dzieci starszych): słuchowisko pt.: „Jak zła Barbarka piekła wielkanocne baby“ 11.57 Sygnał czasu, hejnał 12.03 Karol Marja Weber (płyty) 12.40 a) dziennik południowy, b) „Żywienie piskląt“ 14 Lokalne wiadomości gospodarcze 14.05 Muzyka (płyty) 15 Wiadomości gospodarcze z Warszawy 15.15 Muzyka (płyty) 15.55 Dokąd jechać w święto? 16 „Skrzynka techniczna“ w opr. inż. Fr. Starka 16.10 Wiadomości z dnia... 16.15 Rozmowa z chorymi 16.30 Muzyka (płyty) 17 „Piękno krajobrazu pomorskiego“ — odczyt wygł. Marian Sydor 17.15 Sonaty skrzypcowe w wyk. Francine de Hagen (fort) i Buysse-Rolin (skrz) 17.50 Pogadanka aktualna 18 „Miesiąc propagandy ośrodków Wychowania Fizycznego“ przemówienie gen. Józefa Olszyny - Wilczyńskiego, dyr. P. U. W. F. i P. W. 18.10 Poradnik sportowy — red. Józef Włodarkiewicz 18.20 Lokalny poradnik sportowy 18.25 [Mu]zyka (płyty) 18.45 Program na dzień następny 18.50 [Prz]ąd prasy rolniczej inż. I. Niewodniczańska 19 „Zdobywam mojego przyjaciela“ gawęda Arkadego Fiedlera, 19.20 „Z pieśnią po kraju“ audycję prowadzi prof. Br. Rutkowski 19.45 Fragment operowy 20. z Gdyni „Nasza Marynarka gra“ koncert w wyk. ork. Marynarki wojennej pod dyr. kpt. Al. Dulina 20.45 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna 21 z Warszawy Operetka „Giuditta“ — Fr. Lehara.

Warszawa 6.30 p. Kraków 16 Film, plastyka, architektura 16.10 Pogadanka społeczna 16.15 p. Kraków 23 Muzyka salonowa.

Lwów 6.30 p. Kraków 15.30 Lwowskie wiadomości bieżące 15.35 Młodzież lwowska przed mikrofonem 15.55 Informator turystyczny 16 Program 16.05 Płyty 16.15 p. Kraków 18.25 „Karpaty wołają“ — pogad. wygł. mgr. Weiss 18.35 Płyty 18.45 „Piłkarze lwowscy ruszają do ataku“ — pogad. 18.50 p. Kraków 23 Muzyka salonowa.

Katowice 6.30 p. Kraków 13 Koncert życzeń 13.58 Wiadomości giełdowe 14 p. Kraków 15.35 Chwilka społeczna 15.40 Lekcja języka polskiego 15.55 Płyty 16.15 p. Kraków 18.25 „Jak spędzić święto?“ 18.30 Płyty 18.45 Program 18.50 Porady radiotechniczne 19 p. Kraków.

Łódź 6.30 p. Kraków 13 Płyty 14 p. Kraków 14.57 Łódzkie wiadomości giełdowe 15 p. Kraków 15.40 „Jak spędzić święto?“ 15.45 Płyty 16.15 p. Kraków 18.50 „Czy każdy potrafi myśleć?“ — pogad. 19 p. Kraków.

PROGRAM ZAGRANICZNY

Wiedeń 15.10 Aud. dla młodzieży 17.30 Koncert solistów 19.30 Koncert rozrywkowy 20.40 Koncert muzyki współczesnej z udz. J. Turczyńskiego (fort.) 22.20 Koncert rozrywkowy.

Mediolan 16 Recital fortep. Roberta Casadesusa 21 „Transatlantyk“ — słuchow. muz. Gianniniego.

Paris PTT. 21.30 „Szkoła mężów“ — opera kom. Bondeville'a.

Londyn Reg. 18 Aud. dla dzieci 19 Koncert 21 Opera 22.20 Piosenki których nie znacie — koncert.

Bruksela franc. 21 „La vita breve“ — dramat liryczny M. de Falla 22.40 „Galatea“ — opera komiczna v. Masse.

Beromünster 20.45 „Pocałunek“ — opera Smetany.

KONCERT RADIOWY POŚWIĘCONY MORZU Z UDZIAŁEM PLATÓWNY

W sobotę o godz. 21 nadaje Polskie Radio koncert zorganizowany z okazji Tygodnia Propagandy Pomorza. Orkiestra symfoniczna Polskiego Radia pod dyr. M. Mierzejewskiego wykona Rytla poemat symfoniczny „Korsarz“ i Wieczorka suitę „Cassubia“. Jak widać z samych tytułów kompozycje te pozostają w bezpośrednim związku tematu z morzem. Również inne punkty programu obejmują utwory oparte treścią o morze. Feliksa Rybickiego trzy pieśni z cyklu „Nad morzem“ odśpiewa znakomita śpiewaczka operowa Franciszka Platówna z towarzyszeniem orkiestry. Artystka wykona również szereg innych pieśni opiewających morze. Program uzupełnią recytacje.

AMERYKAŃSKA PIANISTKA GRA DLA POLSKICH SŁUCHACZY

Cała prasa stołeczna zwróciła uwagę na recital fortepianowy Angeliki Morales która nie dawno po raz pierwszy dała się poznać warszawskiej publiczności. Podkreślano wspaniałą technikę gry, ciekawe i mądre ujęcie interpretowanej kompozycji i głęboką kulturę muzyczną pianistki. Obecnie będą mieli również radiosłuchacze sposobność poznać grę amerykańskiej artystki, długoletniej uczennicy wiedeńskiego profesora E. von Sauera, jednego z największych pedagogów fortepianu. Koncert radiowy Angeliki Morales odbędzie się dnia 3. IV. o godz. 16.30.



ZŁOŚLIWOŚĆ

Ona: — Jak się zachowali pana przyjaciele, gdy wpadł pan do wody?

On: — Rzucili mi kawałek mydła! (Mercury)

W RESTAURACJI

Kelner do gościa, który hałaśliwie manipuluje łyżką, aby wydostać z talerza resztkę zupy:

— Może przynieść panu bibułę? (Le Rire)

W BIURZE

Dyrektor A.: — Nasz buchalter pracuje od iks lat, posiwiał już w czasie pracy.

Dyrektor B. — Nic nadzwyczajnego, u nas pracuje stenotypistka, która w ciągu trzech miesięcy z blondynki stała się szatynką, a wreszcie rudą. (Le Rire)

ZMIANA

— Dzień dobry Jim. Kupiłeś sobie auto?

— Tak. Zastępca fabryki aut dał mi bardzo dogodne warunki. Za pierwsze trzy raty przyjął nasz fortepian.

— Co ty mówisz? Kupcy zawierają teraz takie zamienne transakcje?

— No, naogół nie. Ale ten mieszka pod nami.

* * *

Alojzy poszedł na wystawę. Przed obrazem przedstawiającym żebraka pod płotem Alojzy zatrzymał się i powiada oburzonym głosem:

— To skandal!... Ja tego żebraka znam!... Ode mnie ten łotr wycygania jałmużny, a po tym za moje pieniądze robi sobie portrety!...

Londyńskie migawki koronacyjne

(s) Podczas koronacji króla Jerzego VI, będzie Londyn gościł całe Imperium. „Times“ wyliczyły, że z każdego z większych dominiów przybędzie drogą morską najmniej 15.000 ludzi, a z Nowej Zelandii przybędzie 3000 osób. Cyfry te nie obejmują podróżnych, którzy przybędą z Australii przez Syberię, albo z Kanady przez U. S. A. jak również i goście, którzy przybędą do Londynu na kilka tygodni przed uroczystościami koronacyjnymi.

* * *

Kompletny program uroczystości koronacyjnych będzie można nabyć już od 28 kwietnia. Oficjalny poeta nadworny, John Masefield, napisał specjalnie do tego programu odę do pary królewskiej, ilustrowaną fotografiami króla, królowej, księżniczek i królowej - matki. Poza tym program zawierać będzie tablice genealogiczną, biografię króla i artykuł Johna Drinkwatera „Jego Królewska Wysokość“. Przedmowę napisał książę Gloucester.

* * *

Marszałek dworu, książę Norfolk odbędzie przed właściwą ceremonią koronacji kilkakrotną próbę. Wybrał w tym celu dwie osoby, któ[r]e mają grać rolę pary królewskiej. Podczas ostatniej próby, aktorzy przybiorą kostiumy koronacyjne, insygnia zaś — korona, berło i t. d. będą z tektury.

* * *

Nie mało się w Londynie głowią nad fryzurami pań podczas koronacji. Dawniej podczas uroczystości, każda lady miała z sobą swoją pannę służącą, która ustawicznie coś koło niej poprawiała. Teraz fryzura musi się trzymać przez cały dzień. Jak donosi „Daily Telegraph“, podobno któryś z fryzjerów wynalazł jakiś nowy sposób, który uczyni włosy sztywne i mocne, przez co będą bardziej odporne. Uchroni to fryzurę od niebezpieczeństwa uszkodzenia się podczas całego czasu trwania uroczystości.

* * *

Rząd irlandzki nie wyśle żadnej delegacji i w ogóle nie będzie reprezentowany podczas ceremonii. Wskutek tego balkon domu Wysokiego Komisarza irlandzkiego, Johna W. Dulanty, pozostanie pusty. „News Chronicle“ zauważa, że Irlandia mogłaby ten balkon wynająć i uzyskałaby najmniej 500 funtów.“

* * *

Mimo wysokiej taksy, którą „Board of Trade“, nałożyło na wszelkie tak zwane „artykuły koronacyjne“, cała Europa gorączkowo zabrała się do pracy. W Budapeszcie w jednej z fabryk setki robotników i robotnic pracuje dniem i nocą nad wykończeniem pół miliona statuetek króla Jerzego, które sprzedawać się będzie w Londynie. Japonia wysyła chorągiewki, jedwabne koronacyjne chusteczki do nosa i — jabłka koronacyjne. Czechosłowacja medaliony i popiersia z piaskowca, Niemcy specjalne zabawki, Szwajcaria czekoladę „koronacyjną“ i sery, Austria kasetki i portfele z napisem „Pamiątka koronacyjna“.

* * *

Ceny w hotelach podskoczyły wprost fantastycznie. Oto ogłoszenie z „Daily Mail“: „Pokój ze śniadaniem 30 szylingów dziennie“. I to w podrzędnym hotelu, w którym cena normalna wynosi 8 szylingów dziennie!

„News Chronicle“ otrzymała szereg listów, które świadczą o niesłychanym wyzyskiwaniu koniunktury:

„Pracuję w małym hotelu. Ceny pokoi podwyższone zostały o 300 procent. Goście, którzy od lat u nas mieszkają, muszą zapłacić tę wysoką cenę albo opuścić hotel. Wszystkie pomieszczenia personalu też zostaną wynajęte, a personal umieszczony będzie w dwóch izdebkach na strychu.

Inny list: „Mój brat jest zwyczajnym robotnikiem i mieszka w skromnym pensjonacie. Właściciel zapowiedział swoim lokatorom, ażeby mu szczególnie w porze nocnej, przyprowadzili gości, którzy nie mogli znaleźć mieszkania i zapłacą wskutek tego każdą cenę. W ten sposób goście przyjeżdżający do Londynu będą ofiarami niczym nie liczącego się wyzysku i lichwy“.

W Zaleszczykach — 40 st. ciepła

Zaleszczyki. Podczas gdy z różnych stron kraju dochodzą wiadomości o śnieżycach i wichurach, na Podolu jest ciepło. Ludność Zaleszczyk obchodziła tegoroczne święta przy nadzwyczaj słonecznej i ciepłej pogodzie. Słoneczna pogoda utrzymuje się dotych czas nieprzerwanie od wielu dni, a termometr w słońcu dochodzi do 40 stopni. Toteż od tygodnia wre w całej pełni wiosenna praca w polu, ogrodach i sadach. Zaleszczyki liczą się z tym, że będą jedynym w Polsce uzdrowiskiem, które rozpocznie swój sezon już w kwietniu.

Zgon burmistrza Cieszyna

Cieszyn 1. 4. PAT. Dziś o godz. 7 rano zmarł na udar serca wybitny działacz narodowy i społeczny, długoletni burmistrz m. Cieszyna dr. Władysław Michejda.

Szkoła dyplomatów w Ameryce

Waszyngton 1. 4. PAT. W kołach rządowych utrzymuje się pogłoska, że prezydent Roosevelt zamierza wnieść do kongresu projekt ustawy o założeniu specjalnej wyższej szkoły dla dyplomatów. Dotychczas od rozpoczynających młodych dyplomatów żądano tylko zdania specjalnego egzaminu. Wyższe zaś posterunki dyplomatyczne obsadzane były przez ludzi posiadających zasługi polityczne.

Ewa Thauówna **Maks Beer**
Dębica Rzeszów
zaręczeni w marcu 1937
Osobnych zawiadomień nie wysyła się

Sanatorium dla inwalidów całego świata

Ateny 1. 4. PAT. Słynny lekarz holenderski dr. Esser wyjechał z Pireusu na wyspy morza egejskiego, celem badania terenów pod budowę olbrzymiego sanatorium dla inwalidów wojennych z całego świata.

Misja Lindbergha

Ateny 1. 4. PAT. Płk. Lindbergh w towarzystwie małżonki przybył dziś rano z Rodos do Aten. Pp. Lindbergh odlatują jutro z powrotem do Anglii. Pobyt Płk. Lindbergha w Atenach pozostaje w związku z badaniami nad znalezieniem najkrótszej drogi komunikacji lotniczej między W. Brytanią a Indiami.

KOLUMNA LWOWSKA

IZYDOR BERMAN

Wywiady - migawki z ludźmi teatru

II.

LWÓW, w kwietniu.

Obiecałem korespondencję ostatnią pod powyższym napisem kontynuować. Tym bardziej wydawało mi się to konieczne, ile że w poprzednich migawkach nie mogłem uwzględnić artystek naszego teatru. Tym razem miałem więcej „szczęścia“ do pań. Wybrałem się na próbę „Salome“ Wilde'a. Przy tej okazji mogłem pomówić z protagonistką sztuki p. Ireną Eichlerówną i z reżyserem p. Cwojdzińskim. Przed próbą udzieliła mi krótkiego wywiadu p. MARIA MALANOWICZ-NIEDZIELSKA, najbardziej urocze zjawisko naszej sceny.

MARIA MALANOWICZ-(NIEDZIELSKA)

ukończyła szkołę dramatyczną w Krakowie, jako uczenica J. Sosnowskiego. Tam też przez rok występuje. (Gra już rolę „Ofelii“). Dwa lata pracuje w Teatrze Narodowym w Warszawie, przejściowo u Osterwy w „Reducie“. Od siedmiu lat jest we Lwowie. Artystka występowała — żeby wyliczyć tylko parę ważniejszych pozycyj — w „Fauście“ (Małgorzata), „Erosie i Psyche“, „Spazmach modnych“ (hrabina), „Ślubach panieńskich“, „Kupcu weneckim“ (Porcja), „Peer Gyncie“ (Solveyga), „Śnie nocy letniej“ (Tytania), „Weselu“ (panna młoda), „Wachlarzu lady Windermere“ (z Solską) i t. d.

Pani Malanowicz gra przeważnie w repertuarze klasycznym, do którego ma szczególne zamiłowanie. Czuje się najlepiej w kostiumie. Swobodniej się obraca w przeszłych, odległych epokach, niż w atmosferze współczesnej. Wielkim przeżyciem były dla niej lwowskie „Dziady“, a rewelacją jakiej często nie widziała — „Krzyczcie Chiny“ (w reż. Schillera). Młodsi aktorzy nie mają należytego stosunku do klasycznego dramatu, a jednak Szekspir (n. p. Król Lear) lub Schiller, odpowiednio zagrany i wyreżyserowany, mógłby porwać dzisiejszą publiczność, a nawet spełnić tak ważne zadanie społeczne. Dowodem tego powodzenie „Hamleta“, który w Bydgoszczy mógł iść 25 razy. Teatr powinien odegrać dużą rolę społeczną. Artysta pragnąłby być czymś potrzebnym, nieodzownym. Poczucie to ma się częściej na przedstawieniach dla młodzieży szkolnej.

Do największych sukcesów artystki należała „Przepióreczka“ Żeromskiego (z którym łączyła artystkę zażyła znajomość i po którym cenne ma pamiątki). W sztuce tej występowała 80 razy w Warszawie, a w sumie (z wyjazdami na prowincję) 200 razy. Do podobnych sukcesów należały występy w Procesie Mary Dugan (70 razy) i w „Zwycięstwie“ Conrada w przeróbce Schillera. Bardzo chętnie zagrałaby p. Malanowicz Marię Stuart, lecz dotychczas nie nadarzyła się sposobność.

NINA WILIŃSKA.

Pani Wilińska chora, „zagrypiona“, udzieliła mi informacyj przez telefon. Artystka była t. zw. cudownym dzieckiem, występowała już bowiem w 5-tym roku życia. Ukończyła szkołę baletową w Warszawie. Grała w Warszawie („Teatr nowy“), Toruniu, Bydgoszczy, 2 sezony w Wilnie, Łodzi (w „Błękitnym ptaku“ Maeterlinka) a obecnie drugi rok we Lwowie. Artystka występowała w „Carewiczu“ (z Karolem Bendą), w „Miriam“ Halperina (jako żydowska królowa Miriam) „Tarakoji“ Tagorego, oraz z dużym powodzeniem w komediach muzycznych „Muzyka na ulicy“, „Bal w Savoyu“, „Przygoda w Grand hotelu“, „Rozkoszna dziewczyna“ i wielu innych komediach i operetkach.

Nie mogłem osłabionej artystki długo męczyć. Podziękowałem więc za „ofiarne“ informacje i pożegnałem się, życząc pani Wilińskiej rychłego powrotu do zdrowia.

P. IRENA EICHLERÓWNA,

wyczerpana kilkagodzinną próbą „Salome“ wpada do garderoby. Przerwa trwa 3—5 minut. W tym krótkim czasie mogłem się dowiedzieć, że artystka szkołę dramatyczną ukończyła w Warszawie (Zelwerowicz). Pierwsze występy przypadają na Wilno (u Zelwerowicza). Potem pół roku w Krakowie i pół roku we Lwowie. We Lwowie p. Eichlerówna grała w sztukach: „Wiefice“ Marinettiego, „Olympia“ Molnara, „Dziwni kochankowie“ i „Frau lein Doktor“. W Warszawie: w „Kaliguli“ (z Junoszą Stępowskim), „Cydzie“, „Judycie“ Girodoux, „Wielkiej miłości“. Po występach w „Salome“ we Lwowie, artystka wraca do Warszawy. Krótki czas i znużenie artystki nie pozwalają na bardziej zasadniczą i osobistą rozmowę o teatrze.

ANTONI CWOJDZIŃSKI,

przerywa prowadzenie próby („Salome“), żeby po dzielić się swoimi poglądami na teatr współczesny. Pan Cwojdziński jest reżyserem i autorem sztuki „Teoria Einsteina“, która przed rokiem była „gwoździem“ warszawskiego sezonu. Oddaję głos rozmówcy:

„Zaczynałem w „Reducie“ (Osterwa, Limanowski). Z tego okresu, dzisiaj krytykowanego, zostało dla mnie wiele pożytecznego. Pod względem formalnym, były to zdobycze Stanisławskiego; pod względem ideowym: Wyspiańskiego studium o Hamlecie. Pracowałem potem w Łodzi, Katowicach, Grudziądzu, ważne było dla mnie zetknięcie się z Schillerem we Lwowie, oraz w „Ateneum“, gdzie Schiller był kierownikiem i reżyserem. Pod jego kierownictwem też ukończyłem studia na wydziale reż. w P.I.S.T. Olbrzymia kultura i doświadczenie Schillera dały mi zasadnicze fachowe podstawy. We Lwowie natrafiłem znowu na wyjątkowo szczęśliwy okres; na cudowny teren pracy pod dyrekcją Wilama Horzycy. Mogłem reżyserować wartościowe (choć trudne i kasowo niewdzięczne) sztuki. Dla studiującego reżysera jest to doskonała szkoła doświadczenia. I tak opracowałem: „Spazmy modne“ Bogusławskiego, „Potrójnego“ „Plauta“, „Małżeństwo“ Vaszaryego, „Wszelkie prawa zastrzeżone“, „Odprawę posłów greckich“ Kochanowskiego „Życie snem“ Calderona, obecnie przygotowuję „Salome“ Wilde'a.

Nasz teatr potrzebuje inteligentnej, współczesnej, psychologicznej szkoły, i nade wszystko solidnej pracy. O jakiejś konkurencji ze strony kina mowy nie ma.

Jeżeli idzie o twórczość dramatyczną, propagowałbym „KOMEDIĘ NAUKOWĄ“, która w łatwy sposób opracowywałaby aktualne naukowe zagadnienia. Teatr niepotrzebnie rezygnuje z tej dziedziny społecznego oddziaływania — z dziedziny nauki. Sam dałem próbę takiej komedii w „Teorii Einsteina“. Próby mojej nowej sztuki „Freuda teoria snów“ idą obecnie w Warszawie w „Teatrze Małym“. (Reż. Wierciński: grają Maszyński i Romanówna). Odskok w stronę nauki jest bardzo pożądany i może żywo zainteresować szerokie sfery społeczeństwa. Można z teoryj naukowych wydobyć wiele momentów dramatycznych i humorystycznych, pozostaje tylko rozbicie tego materiału na akcję.

Jako reżyser jestem za „skomponowanym realizmem“. Czysta monumentalizacja nie znajduje już chyba takiego oddźwięku, jak przed wojną.

Tu może jeszcze działać „teatr eksperymentalny“.

Dawny realizm (Stanisławski) dawał nagie życie, czy fotografię życia. Trzeba to uzupełnić: kompozycją, momentami wizualnymi. Elementy realistyczne muszą być dobierane i uporządkowane; powinny być KOMPONOWANE, a nie dowolne i PRZYPADKOWE.

JAN BUDZYŃSKI,

rozwija żywą działalność, wygłaszając odczyty o zagadnieniach teatralnych (w radio, w klubie społ.-gosp.) i ogłaszając felietony („Przegląd Artystyczny.) Dumą dyr. Budzyńskiego jest zorganizowanie teatru szkolnego we Lwowie. Na ten temat udzielą mi kier. adm. naszego teatru wyjaśnień:

„Teatr szkolny po licznych trudnościach i opozycji ze strony pewnych kół społeczeństwa i rodziców (chodziło o 50-ciogroszową dopłatę za bilet) został przeze mnie zmontowany i świetnie prosperuje. Mamy już za sobą sto kilkadziesiąt przedstawień i 150.000 młodocianych widzów. Sytuacja finansowa teatru jest opanowana, i sezon mimo kryzysu (t. zn. rezygnacji dyr. Horzycy) doprowadzony będzie do końca bez szwanku.

Pragnąłbym jeszcze we Lwowie stworzyć „teatr objazdowy“, — istniejący już w innych województwach, — ale tu potrzebne jest poparcie odpowiednich władz, a zwłaszcza Ministerstwa Komunikacji. Bez zniżek kolejowych dla aktorów i przewozu dekoracyj, placówka taka nie jest do utrzymania. Wszystkie placówki teatralne, (i te istniejące i te które stworzyć należy) powinnyby spoczywać w ręku jednego kierownika. Tylko w tym wypadku możliwa jest dobra polityka teatralna (operowanie zespołem aktorskim) i ekonomiczna. Prócz teatru szkolnego i objazdowego Lwów powinien posiadać „teatr dla dzieci“, i „teatr popularny“.

W liście teatralnym z Wilna (Przegląd artystyczny Nr. 2) czytamy: „Zastrzeżenia budzi stosunek kierownika administracji do prasy. Z utęsknieniem wspominamy o dawnym kier. adm. Janie Budzyńskim (obecnie we Lwowie). Był to administrator, który będąc stuprocentowym człowiekiem teatru, nigdy nie chorował na biurokratyzm. Choroba taka wogóle bardzo niebezpieczna jest dla teatru, gdyż zabija w nim atmosferę teatralną.

Przyłączam się w zupełności do konstatacji wileńskiego sprawozdawcy.

Wieczerza sederowa biedoty żydowskiej we Lwowie

LWÓW, w kwietniu.

(B.) Nigdy dotąd nie objawiła się nędza żydowska tak jaskrawie, jak podczas obecnych Świąt. Dopiero teraz mógł się ogół mieszkańców dokładnie zaznajomić z grozą szybko postępującego upadku żydowskiego życia gospodarczego we Lwowie. W przede dniu Świąt, oraz w sam Pesach mieliśmy sposobność niemal naocznie się przekonać, że tragedia spauperyzowanych mas żydowskich doszła już do punktu kulminacyjnego.

Zapewne przejął dreszcz każdego przechodnia, który widział ten długi sznur wynędzniałych ludzi, wyczekujących podczas marcowego deszczu przed gmachem kahału, przy ul. Brajerowskiej. W tym ogonku zauważyliśmy byłych kupców, rzemieślników, urzędników, robotników, przedstawicieli wolnych zawodów itp., którzy jeszcze niedawno temu sami hojną ręką wspierali biednych. Dziś stanęli oni w ogonku razem z najuboższymi, wyczekując na parę kilogramów mac i kartofli, które Żyd. gmina wyznaniowa, jak co roku rozdzielała bezpłatnie wśród biedoty żydowskiej.

Ale nie wszyscy byli w tym szczęśliwym położeniu, by dostać te bezpłatne mace. Ogólnie było bowiem wiadomym, że akcje kahału i różnych stowarzyszeń dobroczynnych w kierunku niesienia pomocy zrujnowanym wskutek przesilenia gospodarczego i bojkotu ekonomicznego, warstwom kupców, robotników i urzędników nie przyniosła w tym roku pożądanych skutków. Nie dlatego, że była źle zorganizowana. Przeciwnie, tym razem dołożono wszelkich starań, aby choć w części ulżyć cierpiącym głód i nędzę robiono wszystko, co było możliwym, by bodaj podczas Pesach jako tako zaopatrzyć podupadłych i zrujnowanych Żydów w najkonieczniejsze artykuły żywności. Nie należało to jednak do łatwych rzeczy. Ilość ofiarodawców zmniejszyła się bardzo, podczas gdy liczba ofiar kryzysu i — antysemityzmu wzrosła znacznie.

W kilku bożnicach rozegrały się po uroczystej modlitwie wieczornej w erew Pesach mrżące krew w żyłach sceny. Kiedy ci, którzy mieli w domu przygotowaną wieczerzę świąteczną opuszczali już synagogę, zwróciło się do nich wielu Żydów z prośbą, aby ich zabrali ze sobą na Seder, gdyż sami nie mieli pieniędzy na Święta, a z kahału niczego nie dostali. Nie wszyscy jednak, którzy nie mieli czym przygotować świąt starali się o „zaproszenie“ na Seder. Wstydzili się poprostu prosić o to. Wszak dopiero w niedalekiej przeszłości sami uroczyście obchodzili święta, na które w myśl rytuału i tradycji przygotowali prawdziwe uczty. Teraz tak dalece są złamani moralnie i materialnie, że muszą czekać na zaproszenie na wieczerzę sederową.

Nic tedy dziwnego, iż nie mogli tak łatwo się zdecydować na zwrócenie się do obcych z prośbą o kawałek macy na Seder. Pozostali przeto w bożnicy na swoich miejscach i czekali na... cud. W ostatniej chwili część głodnych pozabierały do siebie prywatne osoby, resztę zaś zaproszono na Seder do specjalnych sal, gdzie urządzono uroczyste wieczerzę świąteczną dla żydowskich żołnierzy,

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Plany inwestycji publicznych prezydenta Roosevelta

Od początku rb. w kołach rządowych prowadzone są z inicjatywy i pod egidą prezydenta Roosevelta prace nad ustaleniem planu robót publicznych, które miałyby być wykonane w ciągu najbliższych kilku lat. W lutym r. b. Roosevelt przedłożył Kongresowi ogólny program zwiększenia zatrudnienia. Przewiduje on w ciągu najbliższych 6-ciu lat wydatkowanie sumy 5.011 miln. dol., z czego 1.059 miln. dol. w pierwszym roku, 892 mil. dol. w drugim roku, a w latach następnych degresyjnie aż do 754 miln. dol., w szóstym roku wykonywania planu. Z sum powyższych około 25 proc. wydatkowanych ma być na budowę dróg, 30 proc. na roboty wodne, 17 proc. na budowle publiczne, 8 proc. na podniesienie wydajności gleby, 6 proc. na ochronę lasów i zwierzyny, 4 proc. na inne cele.

Konieczność opracowania nowego programu robót publicznych uzasadniana jest obecnie w Stanach Zjednoczonych innymi względami, aniżeli przed kilku laty. W momencie obejmowania przez Roosevelta władzy na pierwszy plan wysuwano moment socjalny, t. j. konieczność zwiększenia zatrudnienia. Obecnie na pierwszy plan wysuwa się bezpośredni pożytek, jaki przynieść mają gospodarstwu narodowemu projektowane prace. Dąży się przy tym do wprowadzenia robót publicznych, jako stałej instytucji do gospodarki państwowej, do stworzenia stałego ministerstwa robót publicznych i do przedkładania preliminarzy budżetowych tych robót, obok państwowego preliminarza budżetowego.

Podstawę dla tej nowej polityki robót publicznych stanowi memoriał specjalnego komitetu t. zw. „National Ressources Commitee". Memoriał ten wskazuje, że przed kryzysem ogólna suma wydatkowana na prywatne i publiczne inwestycje Stanów Zjedn. wynosiła około 10 miliardów, z czego 1/4 wzgl. 1/3 tej sumy dostarczało państwo lub inne korporacje publiczne. Od okresu kryzysowego potrzeby w tej dziedzinie znacznie wzrosły, gdyż okazała się konieczność przeprowadzenia szeregu nowych prac, jak np. budowy domów mieszkalnych, elektryfikacji wsi, konserwacji lasów i gleby.

Memoriał zaznacza, że akcja robót publicznych spełni swoje zadanie tylko wówczas, o ile prowadzona będzie przy uwzględnieniu rozwoju koniunktur gospodarczych i finansowych kraju. Stąd poszczególne resorty, a w szczególności skarb muszą posiadać możność wglądu w plany inwestycyjne. Plany te związane są bowiem zazwyczaj z emisją obligacyj publicznych. Pierwszy jednolity program robót publicznych obejmujący całe terytorium Stanów Zjednoczonych opracowany został w r. 1934 na zasadzie projektów 21.200 lokalnych korporacyj. Wymaga on sumy 20 miliardów dolarów. Ten właśnie projekt — po uzupełnieniu go w połowie r. ub. — stał się podstawą ostatniego projektu prez. Roosevelta.

Konieczność podtrzymania ruchu inwestycyjnego w Stanach Zjednoczonych przy pomocy robót publicznych, staje się tym bardziej oczywista, jeżeli uwzględni się, że mimo przekroczenia przez wytwórczość przemysłową najwyższego stanu z r. 1929, stan zatrudnienia nie osiągnął jeszcze całkowicie poziomu z tego okresu, a liczba bezrobotnych jest znacznie wyższa. I tak liczba zatrudnionych w Stanach Zjednoczonych wyniosła w roku ubiegłym 43.7 miln. osób, t. j. o 3.5 miln. osób mniej, aniżeli w r. 1929, natomiast liczba bezrobotnych wynosiła w tym roku ciągle jeszcze 8.9 miln. osób, t. j. o 7.8 miln. więcej aniżeli w roku 1929.

R. B.

Kronika gospodarcza Palestyny

IMPORT I EKSPORT

Z danych statystycznych wynika, że w porównaniu do importu ze stycznia r. ub. import artykułów żywnościowych w styczniu 1937 wzrósł o przeszło 10 proc. i wyrażał się cyfrą wartości przeszło milion f. szt. Eksport wzrósł w tym samym czasie o 46 proc. Chodzi wyłącznie o eksport owoców cytrusowych.

RUCH BUDOWLANY

Według danych biuletynu statystycznego w r. 1936 władze udzieliły zezwoleń budowlanych na łączny obszar 745.000 m kw, wobec 1,214.000 m kw w r. 1935, a więc o 39 proc. mniej niż w 1935 r. Cyfry te są oparte na daynch z Jerozolimy, Tel Awiwu, Haify i Jaffy. Cyfry za styczeń br. wykazują dla Jerozolimy wzrost z 12,297 m kw z grudnia 1936 na 14,895 m kw, w styczniu br. W Haifie natomiast łączny obszar objęty zezwoleniami budowlanymi, spadł z 32,193 m kw, w grudniu na 20,112 m kw w styczniu.

POPIERANIE PRODUKCJI KRAJOWEJ

Z inicjatywy Waad Haleumi zawarto porozumienie z żydowskimi domami handlowymi w kwestii popierania akcji „Toceret Haarec". Nabywcy artykułów produkcji krajowej otrzymywać będą karty premiowe, dające pewne udogodnienia przy nabywaniu innych artykułów tejże produkcji. W akcję tę wciągnięto także młodzież szkolną przy współpracy z ŻFN.

DROŻYZNA PAPIERU

Drożyzna na rynku papierniczym dotkliwie odbija się na prasie palestyńskiej. Pisma arabskie, jeszcze przed miesiącem zmniejszyły rozmiary swych wydawnictw, obecnie także dzienniki hebrajskie zmuszone są zastosować tę oszczędność.

BANK KOLONISTÓW

W ostatnim roku Bank Kolonistów zwiększył kapitał zakładowy o 31300 f. szt. z czego już wpłacono 21000. Liczba członków wzrosła z 1175 na 1308. Ogółem bank sprzedał obligacyj na sumę 60 tys. f. szt. Suma wydanych członkom poż. sięga 67000. Większość pożyczek waha się między 200 a 500 f. szt., płatnych w terminie 8 do 10 lat.

Eksport skór surowych

Wywóz skór surowych z Polski w lutym br. zwiększył się zarówno w stosunku do poprzedniego miesiąca, jak też bardzo znacznie w porównaniu z lutym 1936 r. Ogółem wywieziono skór surowych za kwotę 1.052 tys. zł. wobec 906 tys. w styczniu br. i tylko 665 tys. w lutym 1936 r. Dość znaczna część eksportu przypada na skóry cielęce, które wywożono przede wszystkim do Węgier i Czechosłowacji. Konkurencja innych państw eksportujących skóry cielęce spowodowała, że ceny skór surowych spadły przy eksporcie o blisko 5% w stosunku do cen uzyskiwanych w styczniu br.

Wywóz skór surowych w pierwszych dwóch miesiącach br. osiągnął 709 ton wartości 1.958 tys. zł. wobec 801 ton na sumę 1.409 tys. zł. w odpowiednim okresie 1936 r.

Skór futrzanych wywieziono z Polski w pierwszych dwóch miesiącach br. 268 ton za kwotę 1.684 tys. zł., gdy w analogicznym okresie 1936 r. 243 t. za 1.562 tys. zł.

Wywóz lnu

Eksport lnu i odpadków lnianych w pierwszych dwóch miesiącach 1937 r. wynosił 5.507 ton wartości 6.564 tys. zł. wobec 6.246 ton na sumę 7.159 tys. zł. w odpowiednim okresie 1936 r. Eksport lnu czesanego i trzepanego oraz pakuł lnianych kierował się w dużej mierze do Czechosłowacji. Wobec zwiększonego zapotrzebowania zagranicy, ceny wszystkich gatunków lnu polskiego wykazywały tendencję zwyżkową.

Handel zagraniczny Austrii

Przywóz do Austrii w pierwszych dwóch miesiącach br. osiągnął wartość 220.4 miln. szylingów, z czego 31.8 miln. szylingów przypada na import z Niemiec, po 21.5 miln. na przywóz z Czechosłowacji i z Węgier, 17 miln. na import z Jugosławii, 13.4 miln. z Polski, 12.7 miln. z Rumunii, 11.7 miln. ze Stanów Zjednoczonych, 10.8 miln. z Anglii i 10.3 miln. na import z Włoch. Poza tym sprowadzano towary z Australii, Szwajcarii, Grecji etc. Eksport z Austrii w styczniu i lutym br. osiągnął 162.4 miln. szylingów, tak że bilans handlowy za ten okres zamknął się deficytem w kwocie 58.1 miln. szylingów. Największym odbiorcą towarów austriackich w tym okresie były Niemcy, które importowały towarów na kwotę 25 mil. szylingów. Drugie miejsce zajmują Włochy (24.6 miln.), trzecie Czechosłowacja (11.6 miln.), czwarte Austria i Węgry (11.4 miln.), następnie idą kolejno Rumunia, Szwajcaria, W. Brytania, Francja, Jugosławia, Polska (która przywiozła towarów austriackich za 6.9 miln. szylingów), Japonia, Stany Zjednoczone A. P. etc.

Produkcja i zużycie cyny

Światowa produkcja cyny osiągnęła w styczniu br. 13.660 ton, czyli utrzymała się na poziomie stycznia 1936 r. Zużycie tego metalu osiągnęło 15.668 ton wobec 13.237 ton w styczniu 1936 r., podniosło się więc o 18.4%.

Światowa produkcja blachy cynowej wynosiła w styczniu br. 311.000 ton wobec 265.000 ton w styczniu 1936 r. Wzrost ten tłumaczy się wzmożoną produkcją pojazdów motorowych. Przeciętna cena za cynę standartową na rynku londyńskim w lutym br. wynosiła 233.19.8 funt. szterl. wobec 229.9.11 Ł. w styczniu br

Zabawki dziecinne z kamykami zapałkowymi

Ministerstwo Skarbu wyjaśniło, że zabawki dziecięce, jak czołgi, karabiny maszynowe, kuźnie itp. posiadające kamyki zapalczane, które przy wprowadzeniu zabawki w ruch zapomocą sprężyny, korby lub innego urządzenia dają iskry, imitujące strzały, kucie żelaza itp., nie mogą być uważane za zapalniczki, wobec czego mogą być sprowadzane z zagranicy bez specjalnego zezwolenia Min. Skarbu.

Rekordowe obroty handlu zagranicznego w Szwecji

Handel zagraniczny Szwecji w lutym br. wykazuje najwyższe cyfry, jakie w miesiącu tym osiągnięto od roku 1920. Eksport, przedstawiał wartość 115.03 miln. koron wobec 90.9 miln. koron w lutym 1936 r., a import 133.28 miln. koron wobec 115 miln. koron.

Dzięki temu nadwyżka importu nad eksportem wynosiła w lutym br. 18.25 miln. koron wobec 24,13 miln. koron w lutym 1936 r. Bardzo poważnie wzrósł w lutym br. w stosunku do lutego poprzedniego roku eksport celulozy, rud żelaznych i żelaza.

—<>—

ŻYCIE I SĄDY

CZY PRACODAWCA MOŻE WYPOWIEDZIEĆ PRACOWNIKOWI PRACĘ W CZASIE CHOROBY.

Dr W. M. pracował jako lekarz w ubezpieczalni. W 1934 r. ubezpieczalnia wręczyła dr W. M. wymówienie, podczas jego pracy w zakładzie, którego to pisma lekarz nie przyjął, tłumacząc się nagłą chorobą. Jednakże ubezpieczalnia nie przyjęła tego faktu do wiadomości i we wskazanym w wymówieniu czasie lekarza usunęła ze stanowiska. Lekarz pozwał ubezpieczalnię do sądu, stwierdzając w pozwie, że po pierwsze nie przyjął pisma zawierającego wypowiedzenie, a po drugie w czasie wypowiedzenia był chory, a ustawa zabrania wypowiedzenia pracy w okresie choroby. Sąd Najwyższy, który tę sprawę rozpatrywał, orzekł, iż: 1) nagłe zachorowanie pracownika nie usprawiedliwia bezskuteczności wypowiedzenia, skoro pracodawca w chwili swej decyzji o zwolnieniu pracownika o jego chorobie nie wiedział, wypowiedzenie zaś podał mu na piśmie do wiadomości w czasie i na miejscu zajęć służbowych jeszcze przed wstrzymaniem się pracownika od pracy; 2) nieprzyjęcie zaś pisma zawierającego wypowiedzenie nie czyni samo przez się wypowiedzenia bezskutecznym, bo wypowiedzenie jest jednostronnym objawem woli pracodawcy, lub pracownika i skuteczność jego od przyjęcia przez drugą stronę nie jest zależna (S. N. C. II. 2277/35).

KRONIKA

KWIECIEŃ
2
PIĄTEK

Wschód słońca 5 g 00 m
Zachód słońca 17 g 57 m
21 Nisan 5697

Do wszystkich Lokalnych Komisji Szeklowych!

Akcja szeklowa we wszystkich miejscowościach zach. Małopolski i Śląska została rozpoczęta.

Od wielu Lokalnych Komisji otrzymaliśmy już sprawozdania, z których wynika, iż pierwsze dni akcji dały znakomite wyniki, oraz, że towarzysze nasi pracują z całą energią i pełnym zrozumieniem jej wagi.

Dziś wzywamy wszystkie Komisje Lokalne, by nam przesłały sprawozdania z ukonstytuowania się i dotychczas podjętych kroków.

Wzywamy ponownie Szan. Towarzyszy, by w miesiącu Nissan — zgodnie z zarządzeniami Światowej Organizacji Syjonistycznej — skoncentrowali wszystkie swoje wysiłki na tej tak ważnej akcji.

Propagujcie, rozpowszechniajcie szekle!!

CENTRALNA KOMISJA SZEKLOWA
DLA ZACH. MAŁOPOLSKI I ŚLĄSKA

—<>—

Zjazd kupiectwa żydowskiego w Krakowie

Onegdaj odbyło się w salach Krak. Stowarzyszenia Kupców walne zgromadzenie członków Związku Stowarzyszeń Kupieckich Małopolski Zachodniej w Krakowie.

W Zjeździe tym, któremu przewodniczył p. prezes S. Schächter wzięli udział delegaci 27 miast prowincjonalnych.

Po wysłuchaniu referatu zasadniczego zawierającego wytyczne dalszej działalności Związku, wygłoszonego przez p. dyr. Himmelblaua, omówił p. red. Józef Diament obecną sytuację kupiectwa żydowskiego, wskazując na jego najpoważniejsze postulaty na tle obecnych stosunków gospodarczych i politycznych.

W wyniku dyskusji, w której wzięli udział liczni delegaci, uchwalono skład zarządu Związku, ustalono program jego prac na przyszłość, omówiono sprawy finansowe oraz uzgodniono jednolite brzmienie statutów poszczególnych Zrzeszeń.

Kiedy wygasa prawo do świadczeń ubezpieczenia prac. umysł.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych wyjaśnił, kiedy ustaje prawo do świadczeń ubezpieczenia pracowników umysłowych. Jak wynika z tego wyjaśnienia, prawo do świadczeń ubezpieczenia emerytalnego oraz od wypadków w zatrudnieniu i chorób zawodowych ustaje: 1) gdy odpadnie którykolwiek z warunków wymaganych do przyznania świadczeń; 2) z chwilą śmierci uprawnionego do świadczeń (z zachowaniem uprawnień dla członków rodziny); 3) przez przedawnienie. Dla rent emerytalnych roszczenie przedawnia się z upływem 5-ciu lat od chwili powstania prawa do świadczeń, dla odpraw i zasiłków z upływem roku, dla rent wypadkowych z upływem trzech lat, dla zapomóg pośmiertnych z upływem roku od chwili śmierci ubezpieczonego, dla odpraw wdowich z upływem roku od dnia ponownego zamążpójścia wdowy po ubezpieczonym.

Prawo do świadczeń chorobowych przedawnia się po upływie pół roku od chwili zajścia okoliczności uprawniających do tych świadczeń.

—<>—

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj w piątek z powodu przedstawień dla młodzieży krak. szkół średnich, wieczorem przedstawienia nie będzie. Jutro w sobotę po cenach zniżonych, cieszący się dużym powodzeniem „Krawiec w zamku", w premierowej obsadzie. W niedzielę po południu zabawna komedia St. Bekeffi'ego „Nieusprawiedliwiona godzina". W niedzielę wieczorem angielska sztuka Johna van Druten „Mały Woodley" w reżyserii W. Biegańskiego.

— „IDISZE BANDE" w Teatrze Żydowskim (Bocheńska 7). Aktualne widowisko „Hefker Pietruszke" zyskało zasłużone uznanie wszystkich, widownia codziennie wysprzedana. Cięty dowcip i świetnie podpatrzone typy, humor i folklor żydowski — oto atuty najnowszej rewii. Publiczność co chwila przerywa oklaskami udatne piosenki i „powiedzonka", bawiąc się wesoło. Dziś w piątek 2 przedstawienia o godz. 4 pop. (po cenach zniżonych) i 8.30 wiecz. Bilety w firmie Fischhab, Grodzka 46 i od godz. 2 przy kasie teatru Bocheńska 7.

— Z TEATRU „BAGATELA". Już jutro w sobotę odbędzie się w „Bagateli" atrakcyjna premiera wielkiej rewii „Ubóstwiamy Kraków" z udziałem słynnej na cały świat piątki „Chór Dana" z występami solistów Fogga i Wysockiego. Ponadto wystąpi trio kobiece „FF", dalej Skwierczyńska, Jankowski, Rejmówna, oraz Fabian i Jedyńska.

— ANTOŚ WASSERMAN, 9-letni fenomen (pianista kompozytor) koncertować będzie w niedzielę, dnia 4 bm. o godz. 8 wieczór w Starym Teatrze. Młodociany artysta wykona następujący program, który świadczy o genialnych zdolnościach tego fenomenalnego dziecka: Bach 3 Preludia i Fugi, Sonata Patetyczna Beethovena, Koncert Mozarta B-dur Nr 27 z stow. Filharmonii Krakowskiej, oraz własne kompozycje, między którymi znajduje się marsz żałobny, poświęcony Marszałkowi Piłsudskiemu.

— TEATR ART. LIT. I. RÓŻYŃSKIEJ (Sala Saska) św. Jana 6. Codziennie dwa przedstawienia wielkiej rewii świątecznej pt. „Pisanki Krakowskie" o godz. 7.15 i 9.15.

— WIECZÓR SATYRY I FRASZEK. W sobotę o godz. 20 (8 wiecz.) odbędzie się w sali odczytowej przy ul. Dunajewskiego 7 wieczór autorski Tommy'ego i Witolda Zechentera pt. Kwiecień - Plecień, nowe satyry, fraszki i bluetki. Recytują autorzy.

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

ADRIA: „Człowiek lew" (Kathlen Burke) i „Śpiewak Wiednia" Szöke Szakall Mircha).
APOLLO: „Piętro wyżej" (Eugeniusz Bodo).
ATLANTIC: „Matura" (Simona Simon, Herbert Marshal) i „Papa się żeni" (Fertner, Andrzejewska).
BAGATELA: „Krwawe perły" (Spenzer Tracy, Myrna Loy) i rewia „Wesołe Święta"
DOM ŻOŁNIERZA: „Awantura amerykańska" (Nakoneczna, Bodo).
PROMIEŃ: „Kaprys milionera" (film niemiecki)
STELLA: „Barbara Radziwiłłówna" (Smosarska)
SZTUKA: „Bogate biedactwo" (Shirley Temple)
UCIECHA: „Dyplomatyczna żona" (Jadwiga Kenda)
WANDA: „Dama Kameliowa" (Greta Garbo)

Z OKAZJI ZARĘCZYN kochanej koleżanki p. EWY THAU z Dębicy z p. MAKSEM BEEREM z Rzeszowa serdecznie gratulują 1737k
HELA FISCH, SALA PREKER, TONKA SIEDLISKER I DORA BEER.

Z OKAZJI ZARĘCZYN naszego Kolegi p. MAKSA BEERA z Rzeszowa z p. EWĄ THAU z Dębicy serdecznie gratulują 1729k
HENEK WEITZ, RZESZÓW i LOUIS WOHL, ŁÓDŹ.

Z OKAZJI ZARĘCZYN naszego Kolegi p. ISRAELA WULKANA z p. MANIĄ WULKANÓWNĄ z Oświęcimia serdecznie gratulują 1739k
S. BARBER, R. HERBSTMAN, D. KERNKRAUT i M. FABER, OŚWIĘCIM.

Z GIEŁDY

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 1. 4. Akcje: Bank Polski 100—100.25 Cukier 30.25 Lilpop 13.60 Starachowice 38.15. Tendencja utrzymana.

Papiery procentowe: 3 proc. prem. poż. inwest. I em. 64.90 II em. 63.90 konwersyjna 54.50 konwersyjna kolejowa 53 dolarowa 54.38 dolarowa (dolarówka) 45 stabilizacyjna 368 kupon 81.22 Konsolidacyjna drobne 50.75—51. Tendencja niejednolita.

Listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego oraz Banku Rolnego bez zmiany.

Dewizy: Belgia 88.90 Holandia 288.95 Londyn 25.82 Nowy Jork czek 5.27¼ Nowy Jork telegraficzny 5.27½ Oslo 129.75 Paryż 24.29 Praga 18.39 Sztokholm 133.15 Szwajcaria 120.20 Włochy 27.85. Tendencja niejednolita.

NOTOWANIA POZAGIEŁDOWE

Warszawa, 1. 4. Dillonowska 52.50 Warszawska 48.25 Konsolidacyjna grube 52.75 drobne 51 Stabilizacyjna 368 Śląska 48.25. Tendencja utrzymana.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Poznań, 1. 4. Cen transakcyjnych nie ma. Ceny orientacyjne: mąki żytnie plus 25 gr. Reszta bez zmiany. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 1. 4. Dewizy: Paryż 20.19½ Londyn 21.47 Nowy Jork 4.38 7/8 Bruksela 73.92½ Mediolan 23.12½ Amsterdam 240.30 Berlin 176.50 Sztokholm 110.72½ Oslo 107.90 Kopenhaga 95.85 Praga 15.32 Białogród 10 Ateny 3.90 Konstantynopol 3.45 Bukareszt 3.25 Helsinki 9.46½ Japonia 125.12½ Tendencja niejednolita.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie Ł 66 w Paryżu Fr fr. 1700 przy tendencji mocnej.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork 1. 4. Kursy zamknięcia Dillonowska 49.25 Stabilizacyjna 64.50 Dolarowa 51 Warszawska 49.50. Tendencja utrzymana.

DEWIZY EUROPEJSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork 1. 4. Kursy zamknięcia: Berlin 40.22½ Londyn kabel 4.89 13/32 Paryż 4.60 3/8 Zurych 22.70 Rzym 5.26¼ Amsterdam 54.76. Tendencja niejednolita.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI

Londyn, 1. 4. Notowania w Ł za tonnę: Cynk 32 5/16 termin 32 5/16 Cyna 290—¼ termin 287—¼ Banka 291¾ Straits 291¾ Ołów 30 7/8 termin 30 7/8 Miedź 71½ termin 71 1/8 Elektrolit 76—77½ Złoto 142,1.

PODZIĘKOWANIE.

ŻOŁNIERZE-ŻYDZI GARNIZONU KRAKOWSKIEGO składają niniejszym najserdeczniejsze „Bóg zapłać" WPp. Prezyd. Gminy Żyd. w Krakowie Dr Raf. Landauowi, Radcy Aszerowi Spirze za dostarczenie żołnierzom wiktu świątecznego oraz WP. Rab. Dr Schmelkesowi za wszystkie starania około organizacji tej hojnej pomocy.

Charlie Chaplin potwierdza swe żydowskie pochodzenie

Niedawno temu ukazała się w Paryżu książka znanego autora francuskiego Jeana Cocteau pt. „Podróż dookoła świata", w której Cocteau opisuje m. i. swe spotkanie z Chaplinem. W toku rozmowy opowiedział Chaplin swemu francuskiemu gościowi, że rodzice jego pochodzili z Francji, mianowicie z Alzacji. Chaplin przypomina sobie jeszcze swoją starą babkę, która mieszkała w żydowskiej uliczce i często wnukowi swojemu opowiadała wspomnienia z ghetta. Cocteau wyraźnie potwierdza raz jeszcze, że Chaplin wywodzi się z Żydów francuskich.

Niezwykłe znalezisko archeologiczne

Waszyngton 1. 4. PAT. Wyprawa archeologiczna Carnegie Institution w Waszyngtonie, która od dłuższego czasu dokonywuje wykopalisk w piramidach w Gwatemali, będących grobowcami dynastów szczepu Maya zagadkowo zbliżonego kulturalnie do dawnych Egipcjan — znalazła m. in. w jednym z tych grobowców olbrzymią kulę z zielonego jaspisu, ważącą przeszło dwieście funtów i pokrytą tajemniczymi napisami. Bryły jaspisu podobnych rozmiarów nigdzie dotychczas nie znano.

Każdy Żyd -- szeklowcem!!

Powstańcy udaremniają nową ofensywę wojsk rządowych pod Guadarrama

Paryż, 1. 4. PAT. Havas donosi z Avila (po stronie powstańców): Dowództwo powstańcze otrzymało wiadomość o koncentracji wojsk rządowych w pobliżu m. Guadarrama i na sąsiednich węzłach komunikacyjnych oraz o przygotowywanym przez wojska rządowe natarciu na tym odcingu, postanowiło uprzedzić przeciwnika. Dziś przed południem powstańcy zaatakowali znienacka stanowiska wojsk rządowych, powodując olbrzymie zamieszanie. Rządowe rowy strzeleckie były przepełnione żołnierzami, co spowodowało olbrzymie straty. Powstańcy po zdobyciu rowów strzeleckich zniszczyli wszystkie przygotowania do projektowanej ofensywy wojsk rządowych.

Jednocześnie powstańcza artyleria ciężka, bardzo dokładnie informowana przez lotnictwo, ostrzeliwała stanowiska artylerii rządowej, niszcząc wiele dział. Lotnictwo bombardowało skupienia na tyłach wojsk rządowych, m. in. stację Villa Alba, gdzie wyleciał w powietrze magazyn amunicyjny oraz został uszkodzony dwiema bombami rządowy pociąg pancerny.

W rezultacie tej operacji powstańcy zniszczyli pozycje wyjściowe wojsk rządowych, zadając im bardzo ciężkie straty. Ofensywa wojsk rządowych była zapowiadana od dwóch dni i miała być poprowadzona w kierunku doliny San Rafael. Obecnie inicjatywa na froncie Avila została na dłużej wydarta przez powstańców.

Komunikat rządowy

Madryt, 1. 4. PAAT. Komunikat rady obrony Madrytu z godz. 12:ej: **Na froncie Guadarrama wojska rządowe zajęły miejscowość Ledanca. Artyleria rządowa silnie ostrzeliwała Saelices de la Sal.**

Na froncie Jarama na odcinkach podstołecznych ranek minął we względnym spokoju.

Walencja, 1. 4. PAT. Specjalny wysłannik agencji Havasa donosi, że wczoraj wieczorem wojska rządowe zdobyły miejscowość Elsoldao na południo-zachód od Pozoblanco i posuwają się naprzód, ostrzeliwując szereg miejscowości, znajdujących się w rękach powstańców.

Madryt, 1. 4. PAT. Korespondent agencji Havasa donosi, że wojska rządowe, operujące na odcinku Burgos, posunęły się, zdobywając m. in. miejscowość Sargentes o ważnym znaczeniu strategicznym. Zajęcie tej miejscowości, jak podaje korespondent, pozwoli wojskom rządowym na zrealizowanie szeregu przyszłych operacji wojskowych w kierunku Burgos.

Bilbao, 1. 4. PAT. Baskijski komunikat oficjalny głosi, że w ciągu ostatnich dni powstańcy przygotowywali wielką ofensywę na froncie baskijskim i skoncentrowali liczne wojska, obficie zaopatrzone w materiał wojenny. Wczoraj z rana wojska powstańcze przeszły do natarcia na szeregu odcinkach frontu Guipuzcoa, lecz wszędzie byli odparci ze znacznymi stratami. Głównym celem natarcia powstańców było miasto Aramayona. Na wzgórzach, otaczających tę miejscowość, powstańcy zgrupowali najlepsze oddziały, lecz mimo to zostali odparci z ciężkimi stratami.

Przerwanie frontu biskajskiego

Paryż, 1. 4. PAT. Havas donosi z Avila (po stronie powstańców): Rozpoczęta dziś rano ofensywa powstańców na froncie Biscaye zaczęła się od natarcia wzdłuż osi Vitoria-Durango. Natarcie piechoty rozpoczęło się po trzygodzinnym, intensywnym przygotowaniu artyleryjskim, które zniszczyło rowy strzeleckie przeciwnika. Powstańcy walczyli całe rano celem wybicia wojsk rządowych z ich stanowisk. Wojska rządowe kilkakrotnie ruszały do przeciwnatarcia, lecz wobec przeważających sił powstańczych rozpoczęli odwrót, **ścigani przez wojska gen. Franco**, posuwające się za nimi w bardzo bliskiej odległości i używające podczas pościgu broni maszynowej, co powoduje bardzo ciężkie straty wśród wojsk rządowych.

Front Biscaye został przerwany. Po oczyszczeniu silnie umocnionej pozycji powstańcy zajęli po krótkiej walce wzgórza, dominujące nad m. Moreto, a następnie szybkim ruchem oskrzydlającym zdobyli m. Albertia, biorąc 50 jeńców.

Po południu powstańcy zajęli po krótkim oporze ze strony wojsk rządowych miejscowości Carinto i Jozetacho, a następnie po ciężkiej walce i wielokrotnych atakach miejscowość Asensio Mendio oraz cały system fortyfikacyj w tym obszarze.

Powstańcy przeszli do natarcia również na odcinku Villa Real, gdzie wojska rządowe straciły kilkuset zabitych i tysiące rannych, pozostawiając liczną zdobycz, m. in. dwa działa i 7 ciężkich karabinów maszynowych. Lotnictwo powstańcze sygnalizowało powstańcom skupienia przeciwnika oraz otrzymywane przezeń posiłki, nie natrafiając na przeciwdziałanie samolotów rządowych. **Panuje przekonanie, że w razie powodzenia obecnej ofensywy, powstańcy mogliby dojść do Oviedo.**

Salamanka, 1. 4. PAT. Agencja Stefani donosi, że wojska powstańcze posuwając się naprzód na froncie Mondrogou, przełamały linie oporu wojsk rządowych i zajęły szereg ważnych pozycji koło Ascensionamondi i Umholtza.

Ustawiczne dementi

Sevilla, 1. 4. PAT. W przemówieniu swoim, wygłoszonym przez radio, gen. Queipo de Llano zaprzeczył wiadomościom o rzekomym spisku w Maroku hiszpańskim.

Salamanka, 1. 4. PAT. Komunikat oficjalny, ogłoszony przez radio, zaprzecza wiadomościom o rzekomym nalocie eskadr samolotów rządowych na port Palma na Majorce.

Wojna powietrzna

Paryż, 1. 4. PAT. Havas donosi z Madrytu: Wczoraj rano samoloty powstańcze zbombardowały m. Durango. Większe budynki w mieście zostały zniszczone, inne zaś spłonęły, ponieważ powstańcy używali bomb zapalających. **Jest około 200 zabitych i około 300 rannych.** Rządowe lotnictwo myśliwskie pospieszyło na odsiecz, lecz samoloty powstańcze za każdym razem oddalały się, powracając z nowymi zapasami bomb. Ranni znajdują się częściowo w szpitalach w Durango, a częściowo zostali przewiezieni do Bilbao.

Avila, 1. 4. PAT. Korespondent Havasa donosi, że eskadra 3-motorowych powstańczych samolotów bombowych osłaniana przez liczne aparaty myśliwskie wczoraj w ciągu długiego czasu po południu bombardowała Pozoblanco. W wyniku bombardowania stanęły w płomieniach składy broni i amunicji, budynki, służące obecnie za koszary, jak również trafione zostały stanowiska artylerii. Samoloty powstańcze panowały całkowicie nad eskadrami rządowymi i miały możność zejścia dostatecznie nisko dla dokonania zdjęć fotograficznych z terenu ich akcji.

Bilbao, 1. 4. PAT. Krążownik powstańczy „Espana" ostrzeliwał w zatoce gaskońskiej trzy statki handlowe, płynące z Asturii do Bilbao, nie wyrządzając szkód i na widok dążących z pomocą samolotów rządowych, odpłynął na pełne morze.

Burgos, 1. 4. PAT. Rząd powstańczy powołał pod broń rezerwistów, którzy ukończyli służbę wojskową w r. 1930. Zostaną oni wcieleni do wojska pomiędzy 4 a 12 kwietnia.

Rząd francuski ostrzega gen. Franco!

Paryż, 1. 4. PAT. Rada ministrów zastanawiała się nad sposobami zapewnienia swobody żeglugi n awodach hiszpańskich. Minister spraw zagranicznych zakomunikował, że rząd za pośrednictwem swych konsulów uprzedził rząd gen. Franco, *że nie będą tolerowane wypadki zatrzymywania statków francuskich u wybrzeży hiszpańskich.* Minister Delbos oświadczył, iż *walki okrętów hiszpańskich u wybrzeży francuskich będą uniemożliwione wszel kimi rozporządzalnymi środkami.*

Koniec przesilenia rządowego w Katalonii

Barcelona, 1. 4. PAT. Premier Tarradellas przyjął o godz. 1 w nocy 45 dziennikarzy, którym oświadczył, że rozwiązanie przesilenia gabinetowego rządu Katalonii już nastąpiło i prawdopodobnie lista nowego gabinetu będzie mogła być zakomunikowana prasie w ciągu dnia. Premier Tarradellas oświadczył dalej, że posiedzenie nowego gabinetu odbędzie się o godz. 19. Ilość tek w nowym rządzie nie ulegnie zmianie.

Pierwsze ofiary bojkotu -- wśród naiwnych kupców chrześcijan

Warszawa, 1. 4. (A) Z szeregu miast i miasteczek dochodzą do Warszawy wiadomości o niezwykle ciężkim położeniu finansowym, w jakim znajdują się tamtejsi kupcy chrześcijańscy, którzy zbytnio uwierzyli w skuteczność kampanii bojkotowej. Zakupili oni na święta wielkanocne olbrzymie zapasy towarów. Okazało się jednak, *że klientela kupowała nadal w tańszych sklepach żydowskich i ze szczególną nieufnością odnosiła się do sklepów chrześcijańskich, które zostały otwarte specjalnie dla poparcia akcji bojkotowej.*

Najfatalniej przedstawia się stan sklepów w okręgu łomżyńskim, w takich miasteczkach jak Zambrów, Czyżew, Śniadów, gdzie zauważono wśród kupujących u Żydów *samych przywódców pikieciarzy i bojówkarzy.* Wielu nowoupieczonych handlarzy chrześcijańskich już w przeddzień świąt błagało swych sąsiadów żydowskich, by odkupili u nich za bezcen pozostałe zapasy, okazało się jednak, że niedoświadczeni handlarze *zakupili towar nieodpowiedni i w nieproporcjonalnie wielkich ilościach.*

Także w Warszawie daje się zauważyć charakterystyczne zjawisko. Od pewnego czasu otwiera się na głównych ulicach miasta, a szczególnie na Marszałkowskiej coraz to nowe eleganckie magazyny chrześcijańskie. Sklepy te nie cieszą się jednak zbytwiel kim powodzeniem, a ich właściciele walczą z trudnościami pieniężnymi.

Wczoraj *popełnił samobójstwo przez otrucie się gazem Stanisław Badziejewski — właściciel magazynu bławatnego otwartego przed kilku dniami na ul. Marszałkowskiej.* Powodem samobójstwa były trudności, na jakie Radziejewski napotkał zaraz po otwarciu swego magazynu.

Usiłowali zniszczyć kilka straganów

Toruń, 1. 4. PAT. W miejscowości Liniewo wojew. pomorskiego aresztowano 6 osób i oddano do dyspozycji sędziego śledczego w Kościerzynie. Aresztowani oskarżeni są o *sprowokowanie podczas jarmarku w Liniewie zajść, podczas których usiłowano zniszczyć kilka straganów.*

Bojówkarze z Politechniki lwowskiej na ławie oskarżonych

Lwów, 1. 4. (B). Dziś rozpoczął się przed sądem lwowskim sensacyjny proces przeciwko 7 studentom Politechniki, oskarżonym o wywołanie awantur na uczelniach oraz ekscesów antyżydowskich na ulicach. Na przeprawie zjawiło się tylko 5 oskarżonych, wobec czego sprawę dwóch studentów wyłączono.

W świetle aktu oskarżenia tło procesu przedstawia się następująco: Na Uniwersytecie J. K. i Politechnice lwowskiej pewna grupa młodzieży polskiej prowadzi już od pewnego czasu akcję antyżydowską, mającą na celu uniemożliwienie studiów młodzieży żydowskiej. **Członkowie tej grupy usuwali Żydów z miejsc i urządzali na nich napady, bijąc ich kastetami i laskami. Ponadto niektóre grupy napadały na przechodniów żydowskich i wybijały szyby w sklepach żydowskich. Oskarżenie stwierdza, że bezprawne usuwanie Żydów z sal wykładowych jest nie tylko karalne, lecz uchybia także powadze studentów polskich i obniża ich godność jako obywateli państwa, w którym w myśl Konstytucji każdy obywatel powinien być traktowany na równi i cieszyć się bezpieczeństwem osobistym.** Do szczególnie ostrej akcji antyżydowskiej doszło z początkiem bieżącego roku szkolnego, kiedy to w październiku ubiegłego roku relegowano ze wszystkich uczelni w Polsce studenta Politechniki Szustkiewicza za niewłaściwe zachowanie się na wykładzie prof. Bartla. Po tym wyroku zwołano wiec, na którym uchwalono urządzić strajk demonstracyjny. Kiedy Żydzi po opuszczeniu sali usiłowali opuścić gmach Politechniki, **grupa studentów urządziła szpaler i biła przechodzących Żydów. M. in. został ciężko pobity student Dawid Ecker. Kiedy napadnięty upadł na ziemię, grupa złożona z 10 do 15 napastników biła go nadal. Ponadto szczególnie ciężkie obrażenia odnieśli dwaj inni studenci żydowscy. Tego samego dnia wybito szyby w sklepach żydowskich, a kiedy wywiadowca ujął jednego z oskarżonych, reszta rzuciła się nań, obraziła go i pobiła.**

Po odczytaniu aktu oskarżenia prokurator zapytuje głównego oskarżonego, czy zgolił sobie wąsy po ekscesach. Okazuje się, że uczynił to, aby go nie poznano.

M. in. przesłuchano dziekana wydziału rolniczo-leśnego na Politechnice prof. Sucheckiego, który odciążył oskarżonych. Wiadome mu jest tylko, że wypadki, jakie rozegrały się po wiecu, były także skierowane przeciwko profesorom. **Pod koniec rozprawy w czasie konfrontacji jednego ze świadków żydowskich z jednym z oskarżonych, ten ostatni zarzucił świadkowi, że kłamie. Został on za to ukarany grzywną 5 zł.** Dla przesłuchania dalszych świadków rozprawę odroczono.

Milionowa fundacja - w zawieszeniu

Warszawa. 1. 4. (Sin.) W związku z sensacyjnym procesem korupcyjnym polsko belgijskiego towarzystwa impregnacji drzewa, który znajdzie się na wokandzie sądowej w przyszłym tygodniu, zaszedł niezwykle ciekawy wypadek, wstrzymujący na razie realizację milionowej fundacji, zapisanej na cele publiczne. Jak wiadomo, jeden z oskarżonych inż. Glaser, dyrektor wyżej wymienionego towarzystwa, zapisał szereg nieruchomości wartości około półtora miliona zł na cele publiczne w szczególności na rzecz Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie. Projekt ten musiał być przedstawiony Minister stwu Sprawiedliwości do zaopiniowania. — Ministerstwo jednak sprzeciwiło się zatwier dzeniu fundacji aż do czasu zapadnięcia pra womocnego wyroku sądowego w procesie polsko belgijskiego towarzystwa.

Prezydent Benesz wyjeżdża jutro do Białogrodu

Praga, 1. 4. (C) Prezydent Czechosłowacji dr Edw. Benesz wyjedzie do Białogrodu w niedzielę po południu. Towarzyszyć mu będą szef kancelarii wojskowej gen. Blaha, szef kancelari cywilnej dr Szamal, poseł pełnom. Strimpl, radca legacyjny dr Smutny i sekretarz osobisty dr Remza. W Białogrodzie bawić będzie prezydent Benesz trzy dni — 5, 6 i 7 kwietnia.

Podczas jego pobytu odbędzie się przed parlamentem jugosłowiańskim defilada wojskowa, następnie uroczysty obiad, w czasie którego wymienione będą toasty polityczne. Wreszcie odbędzie się recepcja, na którą zaproszono kilkaset osób. Przebieg wizyty transmitowany będzie przez radio. Prezydent Benesz zwiedzi także grobowiec króla Aleksandra w Oplenacu i Grób Nieznanego Żołnierza w Awale. Podczas swego pobytu konferować będzie z księciem-regentem Pawłem, premierem drem Stojadinowiczem i innymi politykami.

Przed przyjazdem Benesza odbywać się będzie w Białogrodzie konferencja Małej Ententy przy udziale dra Stojadinowicza, ministra dra Krofty i min. Antonescu. Konferencja otwarta zostanie we czwartek i trwać będzie do piątku. Minister dr Krofta pozostanie jeszcze w Białogrodzie do przyjazdu prezydenta i przyłączy się do jego świty. Do Białogrodu przybywa również dwunastu dziennikarzy czechosłowackich.

Zjazd Małej Ententy w Białogrodzie

Białogród, 1. 4. PAT. Dziś o godz. 9.30 rano przybyli tu ministrowie spraw zagranicznych Rumunii i Czechosłowacji. Na dworcu powitał gości premier Stojadinowicz, wyżsi urzędnicy M. S. Z. i posłowie rumuński i czechosłowacki, akredytowani w Białogrodzie.

Nieprawdziwa wiadomość o Besarabii

Paryż. 1. 4. PAT. Agencja Havasa donosi z Bukaresztu: Rumuńskiemu ministerstwu spraw zagr. *nic nie jest wiadome w sprawie kroku, przypisywanego rządowi sowieckiemu przez niektóre dzienniki zagraniczne, we* dle których Związek Sowiecki miałby oficjalnie uznać suwerenność Rumunii nad Besarabią.

Powrót Prezydenta R. P. do Warszawy

Warszawa, 1. 4. PAT. Pan Prezydent Rzeczypospolitej powrócił w dniu dzisiejszym ze Spały do Warszawy.

Postulaty „Lewiatana“

Warszawa. 1. 4. (Sin.) W najbliższych dniach delegacja „Lewiatana“ udać się ma do wicepremiera i ministra przemysłu i handlu dla przedstawienia swoich postulatów.

Nowe próby ruchawek ulicznych we Lwowie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów. 1. 4. (B) W dniu dzisiejszym próbowano znowu urządzić we Lwowie zamieszki, a to pod gmachem Funduszu Bezrobocia, Teatru Wielkiego i na Wałach Hetmańskich. Policja rozprószyła demonstrantów.

Jak się dowiadujemy, w ciągu najbliższych dni 2150 robotników znajdzie pracę we Lwowie, gdyż już w najbliższych dniach zostaną rozpoczęte roboty publiczne. W dniu dzisiejszym zostało zaangażowanych około 500 robotników do robót kanalizacyjnych.

Tragedia wdowy po kupcu

Lwów. 1. 4. (B) Dziś nad ranem popełniła samobójstwo przez rzucenie się z trzecie go piętra wdowa po znanym kupcu lwowskim Salomea Dąb, ponosząc śmierć na miejscu. Powodem samobójstwa był brak środków do życia.

Dębica -- siedzibą Starostwa

Tarnów, 1. 4. PAT. W związku z przeniesieniem Starostwa z Ropczyc do Dębicy, Starostwo rozpoczęło w dniu dzisiejszym urzędowanie w budynku odstąpionym przez m. Dębicę przy ul. Mickiewicza. Również i Powiatowa Komenda Policji Państwowej rozpoczęła urzędowanie w Dębicy. Wydział Rady Powiatowej i Urząd Skarbowy przeniesione zostaną do Dębicy w czasie późniejszym.

Rekordowy sezon w Zakopanem

Zakopane, 1. 4. PAT. Wedle danych tutejszego biura meldunkowego zarządu miejskiego na 31 marca br., stan przybyłych i meldowanych gości za czas od 1 kwietnia 1936 r. do 31 marca 1937 r. wynosił 57.615 osób, co daje o 7.817 osób, czyli ponad 15 proc. nadwyżki w stosunku do tego samego okresu roku ub.

Liczba powyższa nie obejmuje turystów i wycieczkowiczów, przybywających do Zakopanego na 1 i 2 dni.

—<>—

Nowy akt terroru

Jerozolima, 1. 4. ŻAT. Terroryści arabscy obrzucili dziś kamieniami dwie żydowskie pielęgniarki szpitalne, które szły do pracy do szpitala w dzielnicy Jemin Mosze. *Dokonali oni napadu mimo, że pielęgniarki nosiły mundury służbowe i miały opaski z odznakami szpitalnymi. Jedna z pielęgniarek jest lekko ranna.* (Jak wiadomo, w czasie zeszłorocznych rozruchów terroryści arabscy zamordowali dwie pielęgniarki żydowskie w chwili, gdy zbliżały się do szpitala dla objęcia pracy).

Delegacja arabska do Londynu

Jerozolima, 1. 4. ŻAT. Jak ŻAT na już doniosła, naczelny mufti Jerozolimy nie dopuści, aby w skład delegacji arabskiej do Londynu wszedł także przedstawiciel partii Naszaszibich. Ostatnio naczelna rada arabska uległa naciskowi ze strony muftiego i powołała w skład delegacji prezesa partii muftiego Dżemala El Husseini i dra Izaal Panoosa. Obaj członkowie nowej delegacji arabskiej do Londynu wchodzili także w skład delegacji, która w okresie zeszłorocznych rozruchów działała na terenie londyńskim. Także obecnie zadaniem delegacji jest uprawianie propagandy proarabskiej na terenie londyńskim w związku z oczekiwanym sprawozdaniem Komisji Królewskiej.

Lord Lloyd w kontakcie z Arabami

Jerozolima, 1. 4. PAT. Bawiący w Palestynie lord Jerzy Lloyd prowadzi rozmowy z wybitnymi działaczami arabskimi, m. in. z adwokatem Auni Abdul-Hadżi bejem, sekretarzem naczelnej rady narodowej i kierownikiem jej sekcji zagranicznej. W kołach arabskich spodziewają się, że lord Lloyd po powrocie do Anglii opublikuje memoriał w sprawie Palestyny, w którym rzeczywisty stan kraju i tezy Arabów będą szczegółowo przedstawione.

Szekel — legitymacja obywatelstwa syjonistycznego!!

Odprężenie włosko-brytyjskie?

Londyn, 1. 4. PAT. Donosząc o rozmowie, jaką odbył wczoraj w Rzymie ambasador Wielkiej Brytani Drummond z ministrem spr. zagr. Ciano, prasa angielska podkreśla, że **rozmowa odznaczała się wielką serdecznością i nacechowana była dobrą wolą.** Ambasador brytyjski miał złożyć min. Ciano gratulacje z powodu zawarcia porozumienia z Jugosławią. Ponadto poruszona być miała sprawa kampanii antybrytyjskiej w prasie włoskiej. Obie strony zgodziły się, że **konieczne jest utrzymywanie częstszych kontaktów między przedstawicielami obu krajów.** Prasa uważa rozmowę wczorajszą za dalszą oznakę odprężenia w stosunkach brytyjsko-włoskich.

Rzym, 1. 4. PAT. Wedle pogłosek, krążących w tutejszych kołach angielskich, wczorajsza rozmowa ministra spraw zagr. Ciano z ambasadorem brytyjskim Drummondem miała charakter obszernej wymiany poglądów. W toku rozmowy, do której przywiązują tu duże znaczenie polityczne, omówić miano m. in. następujące sprawy: 1) wydalenie z Abisynii kupców i agentów hinduskich, należących do organizacji handlowej Mahometa Ali oraz wynikłe z tego powodu napięcie między włoską a angielską opinją publiczną, 2) stosunek Włoch do domowej wojny hiszpańskiej. W sprawie tej min. Ciano ponowić miał zapewnienie, że Włosi zgodnie z uchwałami komitetu londyńskiego nie wysyłają nowych transportów ochotników do Hiszpanii, 3) układy włosko-jugosłowiańskie, których zawarcie dało ambasadorowi Drummondowi okazję do złożenia gratulacji na ręce min. Ciano.

Program i uczestnicy konferencji w Montreux

Genewa. 1. 4. PAT. Dnia 12 kwietnia rozpocznie się w Montreux zwołana z inicjatywy rządu egipskiego konferencja, mająca na celu zniesienie obowiązujących w Egipcie przywilejów kapitulacyjnych. Konferencję otworzy prawdopodobnie prezydent związkowy Motta.

W chwili obecnej korzystają z praw kapitulacyjnych w Egipcie następujące państwa: Dania, Belgia, Francja, W. Brytania, Hiszpania, Stany Zjedn. i Szwecja. Austria, Niemcy i Rosja utraciły przywileje kapitulacyjne z wybuchem wojny światowej. Szwajcaria nie była państwem kapitulacyjnym, ale korzystała jednak z tych przywilejów, które polegały na 1) immunitecie prawnym (trybunały konsularne i mieszane), 2) immunitecie fiskalnym (dochody z nieruchomości nie podlegały podatkom), 3) nienaruszalności mieszkania. W chwili podpisywania traktatu angielsko egipskiego w roku ub. rząd W. Brytanii zrzekł się przywilejów kapitulacyjnych.

Rząd egipski nosił się początkowo z zamiarem zniesienia kapitulacyj, lecz następnie postanowił zwołać konferencję państw, korzystających z praw kapitulacyjnych oraz państw, jak Niemcy, Austria, Węgry, które dawniej te prawa posiadały, Szwajcarię, korzystającą z analogicznych przywilejów, wreszcie *Polskę*, Czechosłowację, Rumunię i Jugosławię jako państwa, których terytorium względnie część terytorium było dawniej częścią składową państw, posiadających prawa kapitulacyjne.

Konferencja ma mieć program następujący: 1) rokowania nad układem osiedleńczym, mającym zastąpić prawa kapitulacyjne i mającym zabezpieczyć cudzoziemcom swobodę handlu, swobodę praktyk religijnych, swobodę miejsca pobytu, stowarzyszeń, nauczania itp., 2) organizację policji, mającej zabezpieczyć cudzoziemcom mienie i życie 3) zniesienie kapitulacyj fiskalnych i utworzenie trybunału administracyjnego, mającego rozstrzygać spory, dotyczące spraw podatkowych itd., 4) organizację okresu przejściowego.

Cisza dookoła wypadków w Clichy

Paryż, 1. 4. PAT. Część prasy wyraża dziś zdziwienie, iż na ostatnim posiedzeniu rady ministrów nie poruszono sprawy wypadków w Clichy, mimo iż dochodzenia administracyjne zostały już ukończone.

Niektóre dzienniki wysnuwają wnioski, iż **w ogóle wynik dochodzenia nie zostanie opublikowany i że cała sprawa zostanie załatwiona na drodze administracyjnej między ministrem spr. wewnętrznych a premierem Blumem.**

Czyżby osłanianie tajemnicą, pisze prawicowa „Liberte", wyników dochodzenia spowodowane zostało tym, iż dochodzenie wykazało całkowicie poprawne zachowanie się policji, a natomiast pełną winę manifestantów? W związku z powyższym prawicowy „L'Ordre" przynosi pogłoskę, jaka rozeszła się w kuluarach parlamentarnych, jakoby pominięcie w obradach rady ministrów sprawy dochodzenia, dotyczącego wypadków w Clichy, spowodowane zostało nagłą zmianą przez rząd taktyki w stosunku do partii społecznej płk. de la Rocque. **Wszelkie pomysły rozwiązania tej partii według tychże pogłosek zostały definitywnie porzucone.** Tego rodzaju stanowisko — pisze „L'Ordre" — jest o tyle prawdopodobne, iż umożliwiłoby ono rządowi utrzymanie dzięki zachowaniu przy życiu partii społecznej równowagi, a nawet przeciwwagi dla akcji komunistycznej coraz bardziej krępującej i niepokojącej rząd.

Dyplomatyczne następstwa represyj włoskich w Abisynii

New Delhi, 1. 4. Korespondent Reutera dowiaduje się, że rząd Indyj domagać się będzie od rządu brytyjskiego wszczęcia kroków dyplomatycznych w sprawie zamknięcia przedsiębiorstw Mahameda Ali w Abisynii.

Kanada sprowadza węgiel z Z. S. R. R. -- zamiast z Anglii...

Londyn, 1. 4. PAT. Z Montrealu donoszą, że między Kanadą a ZSRR zawarte zostało porozumienie, na mocy którego Kanada sprowadzi w tym roku pewną ilość węgla antracytowego. Poza tym podpisano szczegółowe kontrakty na dostawę 250 tys. tonn węgla innych gatunków. Nowe porozumienie wywołuje niezadowolenie wśród brytyjskich producentów węgla, albowiem odbija się ono ujemnie na eksporcie węgla brytyjskiego.

Japoński B. B.

Tokio. 1. 4. PAT. Agencja Domei donosi, że nowa partia polityczna składać się będzie ze 150 do 200 deputowanych, którzy mają wystąpić z partyj Minscito i Seiyukai. Na przywódcę nowej partii upatrzony jest przewodniczący izby parów książę Konoe. Partia nacjonalistyczna Szowakai, mająca 24 przedstawicieli w parlamencie, ma przystąpić do nowej partii po jej zorganizowaniu. Partie Minscito i Seiyukai mają zamiar utworzyć blok antyrządowy i w tym celu już nawiązały rokowania.

Budowa zapory w Rożnowie

Warszawa, 1. 4. (A). Jak wykazuje dotychczasowy bieg prac, budowa zapory i zakładu wodno-elektrycznego w Rożnowie realizowana jest ściśle według planu i posuwa się szybko naprzód. Całkowite wykończenie Rożnowa nastąpi w ramach 4-letniego planu inwestycyjnego najpóźniej w roku 1940, a czynione są starania, aby uruchomienie nastąpiło już w roku 1939.

Nowa afera emigracyjna

Warszawa, 1. 4. (A). Syndykat emigracyjny wpadł na trop wielkiej afery oszukańczej, ofiarami której stali się przeważnie biedni robotnicy, którzy chcieli się dostać na roboty do Francji. Mianowicie firma Adolf Zeleny w Argenteuil, działając nielegalnie na terenie Polski, kazała sobie od robotników polskich przysyłać pieniądze na wyrobienie kontraktów pracy we Francji. Po stwierdzeniu oszustwa prokuratura wszczęła dochodzenie, powiadamiając jednocześnie władze francuskie.

Ponad pół tysiąca kilometrów na godzinę!

Rzym. 1. 4. PAT. Inżynier Furio Niclot, pobił na wojskowym samolocie myśliwskim światowy rekord szybkości lotu, osiągając 517 km na godzinę. Poprzedni rekord (476 km. na godz.) należał do Francuza Maurice Arnoux. Inż. Niclot jest oficerem rezerwy lotnictwa i ma już za sobą rekord wysokości dla samolotów turystycznych.

Egzaminy na Politechnice warsz.

Warszawa. 1. 4. (A) Mimo trwających ferii na Politechnice warszawskiej rozpoczęły się dziś egzaminy dla dyplomantów. W ten sposób studenci kończący uczelnię, nie będą narażeni na straty wskutek zawieszenia wykładów. Na teren Politechniki wpuszczani są jedynie ci studenci, którzy przedstawią dowody, iż zdają egzaminy.

Walka ekonomiczna...

Warszawa. 1. 4. (A) Cech krawców chrześcijańskich zorganizował kurs dla chrześcijańskich wojskowych majstrów krawieckich. Zorganizowanie tego kursu umotywowano faktem, że wśród krawców wojskowych nie ma prawie chrześcijan i zawód ten całkowicie znajduje się w rękach żydowskich. Według umowy z władzami wojskowymi po ukończeniu kursu adresy krawców podane będą wszystkim formacjom wojskowym i urzędnikom państwowym do wiadomości.

Poznań. 1. 4. PAT. Do zarządu miasta Poznania napływają w dalszym ciągu podania o sprostowanie nazwisk zgermanizowanych Dotychczas zarząd miejski załatwił kilkanaście wniosków przychylnie.

KRONIKA KRAKOWSKA

Strzały rewolwerowe na ul. Wielopole

Wczoraj ok. godz. 8 na ul. Wielopole w pobliżu gmachu P. K. O. rozległy się strzały rewolwerowe. Jakaś kobieta strzeliła do mężczyzny. Strzał chybił, mężczyzna przebiegł kilkanaście kroków i wbiegł do najbliższej bramy, za nim wbiegła kobieta i tam strzeliła po raz drugi. Szczęściem chybił i drugi strzał. Na odgłos strzałów nadbiegli przechodnie, obezwładnili strzelającą i wyrwali jej z ręki broń. Jak się okazało, była to Stefania Górnisiewicz, a napadniętym przez nią mężczyzną fryzjer Bronisław Kaczmarczyk, zam. przy ul. Rakowickiej l. 12.

Zajście było dramatycznym finałem wzajemnych nieporozumień między Kaczmarczykiem a Górnisiewiczową.

Kaczmarczyk swego czasu pracował u męża Górnisiewiczowej w zakładzie fryzjerskim przy ul. Dworskiej-Bocznej. Z nieznanych na razie powodów Górnisiewiczowie się rozeszli, a Górnisiewiczowa po rozwodzie zamieszkała u Kaczmarczyka. Przed niedawnym czasem Górnisiewiczowa przez czas dłuższy leczyła się w szpitalu. Rankiem we czwartek Górnisiewiczowa opuściła szpital, a nie mając żadnych środków do życia, bowiem sprzedała swój zakład przy ul. Dworskiej Bocznej, pierwsze swe kroki ze szpitala skierowała do Kaczmarczyka, który w międzyczasie znalazł zajęcie w zakładzie fryzjerskim przy ul. Wielopole l. 14. Górnisiewiczowa przyszła pod zakład fryzjerski upomnieć się u Kaczmarczyka o elektryczny aparat do masażu, który ten miał rzekomo jej zabrać. Na miejsce zajścia przyniosła zapomniany u niej przez Kaczmarczyka rewolwer F. N. kal. 6.35.

Jaka była rozmowa między Kaczmarczykiem a Górnisiewiczową tuż przed zajściem, niewiadomo.

W pewnej chwili kobieta zareagowała strzałami. Nie wiadomo jak byłaby się ta historia skończyła, gdyby nie to, że po drugim strzale rewolwer się zaciął i trzeci strzał nie odpalił.

Niedoszłą zabójczynię aresztowano i wraz z Kaczmarczykiem doprowadzono na I komisarjat P. P.

W obecnej chwili prowadzone są już dochodzenia, celem ustalenia wszelkich niejasności sprawy.

DYŻURY LEKARZY I APTEK:

Dziś mają dyżur nocny lekarze: Gottlieb Dawid, Dietla 68, tel. 128-52; Kelhofer Artur, Krasińskiego 4; Marcinkowski Włodz., Podwale 1, tel. 123-60; Schönbergowa Maria, pl. Zgody 7, tel. 182-58.

Dziś mają dyżur nocny apteki: Grodzka 22, Plac Matejki 3, Wybickiego 1, Rakowicka 12, Dietla 36, Brodzińskiego.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE (MAZKIR) W SYNAGODZE POSTĘPOWEJ

W Świątyni Postępowej przy ul. Podbrzezie 1. odbędą się w sobotę 3 bm. dwa nabożeństwa: pierwsze o godz. 7 rano, początek zaś drugiego o g. 9 przed południem.

Kazanie wygłosi Rabin Dr Samuel Schmelkes o godz. 10.30 przed południem, po czym odbędzie się Nabożeństwo Żałobne za Zmarłych (Mazkir).

Wstęp do Świątyni na Nabożeństwo drugie, dozwolone tylko Członkom Stowarzyszenia.

RAPORT GNIAZDA „AKIBY"

Dnia 3 kwietnia odbędzie się w sali Domu Akademickiego o godz. 18 Raport Gniazda „Akiby". Gniazdo krakowskie zaprasza wszystkich sympatyków i rodziców na powyższą uroczystość.

URZĄD METRYKALNY.

W niedzielę dnia 4 kwietnia br. biuro urzędu metrykalnego w Krakowie będzie czynne w godzinach od 10—13 ze względu na wpisy do szkół powszechnych.

SĄD NAD SNOBIZMEM ŻYDOWSKIM

w Klubie Syjonistycznym zgromadził rekordową ilość publiczności (ponad 200 osób), która z dużym zainteresowaniem wysłuchała wywodów przewodniczącego trybunału dra Steina i poszczególnych „rzeczoznawców": p. F. Stendigowej, dra Lipschitza i S. Feila. Po zamknięciu postępowania dowodowego wygłosili oskarżenie „prokurator" p. Fleischman oraz „obronę" mgr Dym. Do ferowania ostatecznego wyroku przez tłumnie zebraną publiczność nie doszło z powodu spóźnionej pory. „Wyrok" zapadnie na najbliższym zebraniu.

Wieczór ten należy zaliczyć do bardzo udanych imprez Klubu Syjonistycznego.

WOLNY WSTĘP NA WYSTAWĘ OBRAZÓW HILDY HEYMAN I LEONA LEWKOWICZA.

Celem umożliwienia zwiedzania wystawy jak najszerszym warstwom publiczności została wystawa przedłużona do dn. 5 kwietnia, t. zn. do poniedziałku włącznie, a wstęp dla wszystkich wolny. Wystawa w Żyd. Domu Akad. Przemyska 3 otwarta codziennie od 11—2-giej.

CIEKAWY SEANS TELEPATYCZNY

W dniu wczorajszym zademonstrował w lokalu naszej redakcji znany telepata p. W. Messing, który produkował się już z dużym powodzeniem w Warszawskim Związku Literatów i Dziennikarzy, — kilka ciekawych doświadczeń z dziedziny telepatii, sugestii, odgadywania myśli itp. Siłą swej woli zmusił po kolei kilka osób do napisania cyfr, które sam dla kontroli wcześniej napisał. Z wielką łatwością rozwiązywał zawiłe zadania ułożone przez obecnych, — a ustalone bez jego udziału, oraz drogą telepatii wykonywał ściśle zlecenia z góry umówione. Wprowadziwszy się autosugestią w trans — zapadł w głęboki sen i odpowiadał na zadane mu pytania na ogół bardzo trafnie.

W sposób zdumiewająco łatwy określał charakter i zdolności osób obecnych na seansie. Należy podkreślić, że do doświadczeń podchodził w sposób nader prosty, bezpośredni, bez jakiej kolwiek pozy czy próby jakiejś gry. Doświadczenia kontrolował obecny na sali lekarz Dr W.

DODATKOWE POCIĄGI Z ZAKOPANEGO

Dyrekcji Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie zawiadamia, że wobec przewidywanej wzmożonej frekwencji podróżnych do i z Zakopanego, uruchamia w dniu 4 kwietnia br. następujące dodatkowe pociągi:

Warszawa — Kraków — Zakopane. Kraków odej. 7.35, Zakopane przyj. 11.39, prowadzi wagony bezpośredniej komunikacji z Warszawy do Zakopanego.

Z Zakopanego przez Wadowice do Warszawy. Zakopane odej. 19.22, Warszawa przyj. 6.23.

Zakopane przez Tunel, Radom do Warszawy. Zakopane odej. 18.25, Warszawa przyj. 7.08.

Zakopane — Kraków. Zakopane odej. 17.24. Kraków przyj. 21.56. Powrotny weekendowy.

Dla udogodnienia powrotu w tym dniu ze Zakopanego Dyrekcja OKP. przewidziała wydawanie bezpłatnych kuponów kontrolnych do wszystkich pociągów z wyjątkiem pociągów mot. i ekspresowych do Krakowa oraz pociągu weekendowego przez Oświęcim do Katowic. Każdy podróżny bez względu na rodzaj posiadanego biletu musi zaopatrzyć się w wspomniany kupon kontrolny, upoważniający do zajęcia miejsca w wybranym pociągu.

Propagujcie, rozpowszechniajcie, sprzedawajcie szekle

OPŁATY WODOCIĄGOWE

Zarząd miejski przypomina, że z dniem 14 kwietnia br. upływa termin płatności I raty stałej opłaty wodociągowej na rok 1937.

Poza tym płatne są przyznane raty opłaty wodociągowej, kanałowej i od środków przewozowych, oraz podatku szyldowego, wojskowego i od psów. W razie niezapłacenia w terminie powyższych opłat i podatków Zarząd Miejski przystąpi do egzekucyjnego ściągnięcia należytości z %% zwłoki, co narazi płatników na niepotrzebne koszty.

KONTROLA DOROŻEK KONNYCH W KRAKOWIE.

Starostwo grodzkie krakowskie łącznie z Zarządem miejskim przeprowadziło w dniu 1 kwietnia br. lotną kontrolę dorożek konnych, kursujących w obrębie m. Krakowa. Komisja stwierdziła, że stan tych dorożek zarówno pod względem higienicznym, jak i wyglądu estetycznego, wiele pozostawia do życzenia. To też zarządzono wycofanie z ruchu kilkunastu dorożek, zaś na kilkudziesięciu dorożkarzy sporządzono doniesienie karne za niechlujne utrzymanie dorożek. Również stwierdziła komisja, że wielu dorożkarzy posiada konie źle utrzymane i okaleczone.

Jak się dowiadujemy, komisje takie będą przeprowadzały doraźną kontrolę coraz częściej, co zapewne przyczyni się do podniesienia wyglądu dorożek, a równocześnie ukróci nietaktowne nieraz zachowanie się dorożkarzy wobec pasażerów. Poza tym Starostwo grodzkie na skutek doniesień osób prywatnych ukarało w trybie karno-administracyjnym kilku dorożkarzy za niewłaściwe zachowanie się wobec pasażerów oraz pobieranie opłat wyższych niż przewiduje taryfa.

APARAT RADIOWY I MASZYNA

Z mieszkania Groliga Stanisława, przy ul. Długiej 35, nieujęty dotąd sprawca skradł aparat radiowy marki „Hornifon" i maszynę do pisania marki „Underwood", łącznej wart. 1.150 zł.

ZWŁOKI NOWORODKA W WIŚLE

Na lewym brzegu Wisły, obok kościoła na Skałce, przechodząca publiczność zauważyła w nurtach Wisły, zwłoki dziecka Po wyłowieniu okazało się, że są to zwłoki noworodka płci żeńskiej, owinięte w czarną sukienkę. Lekarz obwodowy polecił przewieźć zwłoki do Zakładu Medycyny Sądowej.

—<>—

— W SYNAGODZE TIGNERÓW, Grodzka 28, odprawi **prof. B. Sperber** wraz z chórem, uroczyste nabożeństwo dziś, w piątek, o godz. 15-tej wieczorem i jutro, w sobotę o godz. 9-tej rano.

—<>—

— „WESOŁE HAD GADJUH KLUBOWE". W sobotę dnia 3 bm. odbędzie się w Syjonistycznym Klubie Towarzyskim przy ul. Grodzkiej 71, II. p. Wesoły wieczór humoru i satyry p. t. „Wesołe Had Gadjuh". W programie prócz aktualnych piosenek i tekstów satyrycznych Wesoły Sąd nad Sądem o snobizmie. Po programie dancing przy dźwiękach pierwszorzędnej orkiestry jazzowej. Początek o godz. 8.15. 1731kr

—<>—

— MESIBAT ONEG SZABAT W SYJONISTYCZNYM KLUBIE TOWARZYSKIM. Dziś o godz. 5-tej pop. odbędzie się w lokalu Klubu Syjonistycznego „Mesibat Oneg Szabat" połączona z referatem prof. Rappaporta. Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

— BIBLIOTEKA IM. M. ROSENFELDA, Starowiślna 89 (Strzecha Borochowa). W sobotę, 3 bm. godz. 7.30 wiecz. odbędzie się Wieczór Literacki słynnej recytatorki artystki **Nusi Gold.** W programie perły literatury żydowskiej.

— OSTATNIE WYSTĘPY SZOPKI: „Nasi i obcy tańczują w szopce" nieodwołalnie w sobotę i niedzielę w Żyd. Tow. Teatr. (Stolarska 9).

— BNEJ SYJON. Dziś 3 pop. referat tow. Gersona Dresnera z Erec n. t. „Prawda o Palestynie".

Przewidywany przebieg pogody do wieczora d. 2 bm.: Na Wileńszczyźnie i Podlasiu jeszcze dość pogodnie, poza tym pogoda chmurna z drobnymi opadami, zwłaszcza w dzielnicach zachodnich. — Cieplej. Dość silne wiatry południowo wschodnie i południowe.

Nasz prima aprilis

Od samego rana telefon w biurze kahału krakowskiego nie przestawał dzwonić... Ze wszystkich stron dopraszano się o bilety wstępu na niezwykłą uroczystość wręczenia honorowego kołpaka sobolowego nowo mianowanemu rabinowi polowemu Związku Kombatantów Żydowskich, radcy Ajzenstadtowi. Wiadomość bowiem o tej niezwykłej nominacji, tak bardzo zresztą usprawiedliwionej z uwagi na znane zasługi r. Ajzenstadta poniesione dla Związku Kombatantów — rozeszła się lotem błyskawicy po mieście, budząc najrozmaitsze komentarze. Mówiono powszechnie, że jest to akt wdzięczności za mianowanie przez r. Ajzenstadta czołowego kombatanta członkiem honorowym Talmud Tory...

Kawał prima aprilisowy udał się znakomicie. Na współczucie zasługuje tylko urzędniczka w kahale, która opędzić się nie mogła natrętnym telefonom. Woźny kahalny też rady sobie nie mógł dać z natłokiem osób, które zjawiły się, ażeby być świadkiem niezwykłego bądź co bądź widowiska oraz posłuchać dziewiczej mowy „rabina polowego", a pono i przyszłego kandydata kombatantów na stanowisko rabina krakowskiego. Niestety, wszystkich spotkał zawód, a tak ciekawie zapowiadająca się uroczystość odpadła z przyczyn niezależnych od kandydata.

Równocześnie odpadła też inna przewidziana w programie prima aprilisowym uroczystość złożenia mandatów przez agudystycznych radców kahalnych. Na to się jeszcze chwilowo nie zanosi mimo, iż sfery Agudy nie kryją swego głębokiego rozgoryczenia i upokorzenia na tle stosunków panujących obecnie w komisarycznym kahale, gdzie Agudowcy są majoryzowani i traktowani „per nogam" przez większość asymilatorsko-kombatancką. Aguda wprawdzie nie przestaje się wygrażać, że mandaty złoży, ale kończy się zawsze na groźbach, mimo że pod adresem dzisiejszych władców kahalnych ten i ów działacz agudystyczny nie szczędzi tu i ówdzie gorzkich i cierpkich uwag. Tak więc skończyło się wszystko na prima aprilisowym żarcie: Aguda narzeka, psioczy, krytykuje gospodarkę kahalną, ale i tak służyć będzie wiernie i posłusznie dzisiejszej większości, która zasmakowała już w „rządach" kahalnych i z uczuciem panicznego lęku myśli o przyszłych wyborach, które kiedyś wreszcie będzie musiała przecież rozpisać. Nie tak łatwo więc przyjdzie radnym z Agudy decyzja zrzeczenia się „zaszczytnych" krzesełek, uzyskanych drogą nominacji.

Przepraszamy wreszcie tych wszystkich naiwnych, którzy gromadzili się wzdłuż trasy prowadzącej na Ratusz krakowski, w oczekiwaniu przybycia ks. Windsoru. Panie w szczególności były mocno zaintrygowane pogłoską, która zdążyła się prima aprilisową pocztą pantoflową roznieść po mieście, że wraz z księciem przybyć ma rzekomo także pani Simpson, i że oboje mają pono na Rynku głównym rozdawać autografy wielbicielom.

Czasy są ciężkie i smutne, warto więc raz do roku szczerze się ubawić w myśl przysłowia: dobry żart tynfa wart. Au revoir do przyszłego prima aprilis...

MAKKABI — KORONA

W niedzielę 4 kwietnia o godz. 11 przed połudn odbędą się na boisku SKS „Korona" w Podgórzu interesujące zawody w piłkę nożną o mistrzostwo kl. „A" między Makkabi — Korona.

— SEKCJA KOLARSKA ŻKS Makkabi Kraków przyjmuje nowych członków w lokalu klubowym przy ul. Jagiellońskiej 10 w poniedziałki i środy od godz. 8—9 wieczór.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie KOZPN odbędzie się definitywnie dnia 24 kwietnia w lokalu związku. Na porządku obrad sprawa utworzenia ligi okręgowej w Krakowie.

ZMARLI W KRAKOWIE:

Błp. Sara Grün lat 27, — Oświęcim

Wolne posady

POWAŻNA firma na Śląsku poszukuje przedstawicieli branży cukierniczej na woj. Lwowskie, Kieleckie, Krakowskie. Zgłoszenia Księgarnia Wiener, Katowice, Szopena 8 pod „Przedstawiciel". 1730k

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY M. Schlanga, Stradom 13 poszukuje praktykanta. 1411g

POMOCNICA biurowa ze znajomością niemieckiego w słowie i piśmie poszukiwana. Oferty: Skrz. pocztowa 97 Częstochowa. 1733k

DOMOKRĄŻCA do kilimów poszukiwany natychmiast. Rzeszowska 5, m. 12. 1402g

ZASTĘPCA pierwszorzędny poszukiwany. Pierwszeństwo branża kapelusznicza. Zgłoszenia Adm. Nowego Dziennika „Zabezpieczenie". 1395g

ZDOLNY ekspedient branży sukienno - tekstylnej — 6-cio letnią praktyką poszukuje posady Kraków lub prowincja. Zgłoszenia pod „Sumienny" Adm. Nowego Dziennika. 1394g

APLIKANT adwokacki z 3-letnią praktyką poszukuje w Krakowie dodatkowego zajęcia (bez wpisu) w kancelarii adwokackiej za skromnym wynagrodzeniem. Zgłoszenia do Nowego Dziennika pod „F. W." 1386g

Różne

NIEZRÓWNANIE czyści, farbuje, największa w Polsce pralnia „Stella", Kraków, Gołębia 2. 1727k

רעסטױראַציאָן „הירש"

ZNANA RESTAURACJA „HIRSCH", KRAKÓW — JÓZEFA 5, wydaje smaczne obiady i kolacje. Uwaga! Lokal jest gruntownie i efektownie odnowiony. 1318g

POMOCNIK (ewent. drogista) do hurtowni kosmetycznej poszukiwany. Własnoręczne oferty z fotografią kierować Kraków, Skrytka pocztowa 516. 1404g

POSZUKIWANA rutynowana ekspedientka z branży galanteryjno - modnej. Zgłoszenia „Louvre" Krynica. 1401g

Posad poszukują

ZDOLNY cukiernik, majster poważnej firmy na Śląsku przyjmie posadę po za Katowicami. Specjalista cukierków nadziewanych i mlekosłodów. Zgłoszenia Księgarnia Wiener, Katowice, Szopena 8 pod „Cukiernik" 1731k

PATRONA poszukuje aplikant z 1½-letnią aplikacją sądową i adwokacką. Zgłoszenia pod „Aplikant" do Adm. N. Dziennika. — 1354g

EKSPEDIENT, dekorator, branży tekstylno - konfekcyjnej obejmie posadę, najchętniej w Krakowie od 1 maja. Zgłoszenia Nowy Dziennik pod „Zdolny". — 1732g

KOCHAĆ książki, to znaczy czytać książki! **CZYTAJ, ABONUJ we WYPOŻYCZALNI „ALFA"** — Jagiellońska 8. Najbogatszy wybór powieści i lektur szkolnych. Na prowincję ulgi. 1710k

NOWOOTWARTA kawiarnia „Elektra" Kraków, Rynek Gł. 22. Codziennie dancing familijny od 6—11. — Konsumcja 1.20. Wielki wybór czasopism krajowych — zagranicznych. —

ZAWIADAMIAM Szanowną Klijentelę, że po kilkuletniej praktyce zagranicznej prowadzę Salon gorsetów i napierśników — „ELEGANCJA" w Krakowie, Librowczyzna 1. Polecam najnowsze modele po cenach przystępnych. Franciszka Silberman. — 1734k

PYJAMY, bielizna osobista, pościelowa, szycie, — haftowanie, według najnowszych żurnali. Miodowa 20/7. 1391g

15.000 mam, szukam egzystencji z współpracą. Podać dokładnie rodzaj przedsiębiorstwa. Zgłoszenia N. Dziennik pod „Inteligentny". 1367g

CHORZY NA PRZEPUKLINĘ. Długoletni specjalista M. Landau, Kraków, Dietla 44, I. p. wykonuje opatentowane opaski przepuklinowe, suspensoria i opaski po operacji ślepej kiszki. Przyjmuje wszelkie reperacje. 966k

Zdrojowiska

RESTAURACYJNO - pensjonatowy lokal, mieszczący się w najpiękniejszej willi znanego zdrojowiska Małopolski, elegancko urządzony do wynajęcia. Powodzenie zapewnione. Poważne zgłoszenia: „Par" — Katowice „Postępowy". — 1736k

Kupno

NOSZONĄ garderobę kupuję, płacę dobrze. Goldberg, Gazowa 11, tel. 168-21. 1169g

KUPUJĘ starą garderobę płacę najwyższe ceny. Jaronowski, Wąska 12. tel. 147-19. 1186g

Sprzedaż

URZĄDZENIA młyńskie, tartaczne, do przeróbki minerałów i farb oraz artykuły techniczne wszelkiego rodzaju dostarcza firma M. Kanarek, Kraków, Szewska 1. Tel. 112-89. 1735k

PIANINO w dobrym stanie okazyjnie do sprzedania. Wiadomość Brzozowa 11, m. 4. 1374g

Lokale

WSPÓŁLOKATORKI do pięknie umeblowanego pokoju z osobnym wejściem poszukuję. Wiadomość Bonerowska 1, m. 5, między 4—7. 1366g

POKÓJ frontowy umeblowany osobne wejście zaraz do wynajęcia. Miodowa 19/2. 1378g

LOKALE przemysłowe, — ładne na piętrze, parterze wolne. Józefińska 28.

MIESZKANIE 2 duże pokoje z kuchnią do wynajęcia. Wiadomość u dozorcy. — Jagiellońska 6.

LOKAL około 400 m² na 1 piętrze o 13-tu oknach weneckich, składający się z obszernej hali i kilku pokoi, centralnie ogrzewanych do wynajęcia, od 1 czerwca Kraków. Karmelicka 16. 1740k

SKLEP pięknie urządzony czynsz miesięczny, wolny. Właściciel Rajska 20. — 1388g

POKÓJ umeblowany z nie krępującym wejściem, centrum miasta, możliwe przy ul. Grodzkiej poszukiwany. Zgłoszenia Kraków, Skrytka 64.

4-POKOJOWE mieszkanie pełnokomfortowe Dietla — róg Wrzesińskiej do wynajęcia. Wiadomość od 4—6 tel. 123-45. 1407g

PRZYJMĘ ucznia (ewent. pana) na mieszkanie z utrzymaniem lub bez. Pomoc w nauce, ul. Dietla 57, m. 9. 1405g

POKÓJ komfortowy pani wynajmę. Mostowa 12/5, I. p. 1389g

PEŁNOKOMFORTOWY pokój I. p. front, od 15 do wynajęcia. Telefon 130-39.

LOKAL frontowy na Kaźmierzu, telefon do wynajęcia. Zgłoszenia tel. 163-79. 1410g

Nauka i wychowanie

JĘZYKI — znakomitą metodą Ansona — Krowoderska 5. Złotych cztery miesięcznie. 1351g

DYPLOMOWANA siła udziela lekcyj z zakresu gimnazjum. Specjalność: MATEMATYKA, niemieckie. Zgłoszenia Kordeckiego 9, drzwi 10 między 2-4. 1294g

STENOGRAFII NOWOCZESNEJ metodą udoskonaloną najszybciej wyucza **ZOFIA SCHÖNGUTÓWNA** W. W. Świętych 8 I. p. front, tel. 109-97. — Opłata **MINIMALNA.** 1738k

Pocztę szyfrową inseratową
należy wrzucać w ciągu całego dnia
tylko do skrzynki
wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem" a którą opróżnia się 6 razy dziennie.

Reklama dźwignią handlu

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst. 1.—. Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków. Orzeszkowej 7. — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.